

SARS-CoV-2 może pokrzyżować plany republikanów

Poniedziałek
05/10/2020

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#233 (2753)
NAKLAD 45 500
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Usługi komunalne w miastach coraz droższe
s.10

Koronawirus zbiera żniwo także w amerykańskiej Partii Republikańskiej. Oprócz Donalda Trumpa zdiagnozowano zakażenie u trzech senatorów. Może to pokrzyżować plany republikanów dotyczące zatwierdzenia kandydatury Amy Coney Barrett do Sądu Najwyższego.



s.6

Abonament Sławomira N.

**AFERA MINISTRA
W RZĄDZIE TUSKA** \

3,5 tys. zł miesięcznego abonamentu musiał płacić Wojciech T., były wiceprezes PGE i Energi, Sławomirowi N., byłemu szefowi gabinetu politycznego Donalda Tuska i ministrowi transportu w jego rządzie – ustalili śledczy, którzy wniesli o przedłużenie aresztu dla ekspolityka PO o kolejne trzy miesiące.

s.3

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Czarnek na celowniku homolobby

Histerii opozycji i środowisk LGBT nie ma końca. Przeciwnicy PiS nieustannie atakują i obrażają prof. Przemysława Czarnka, przyszłego ministra edukacji i nauki. Wywiad z Przemysławem Czarnkiem w tygodniku „Gazeta Polska” w środę w kioskach i w prenumeracie.

ŚWIAT

s.7

Nowa Kaledonia pozostanie przy Francji

W oddalonej od Paryża o blisko 15 tys. km Nowej Kaledonii odbyło się kolejne w ciągu dwóch lat referendum niepodległościowe. I po raz kolejny mieszkańcy tego terytorium zamorskiego opowiedzieli się za pozostaniem przy Francji. Chodzi o względy finansowe.

POLSKA

s.5

Trzeba nosić maseczki

Koronawirus nie odpuszcza także w Polsce. COVID-19 zaraża się ok. 2 tys. osób dziennie. W przestrzeganiu obostrzeń w czerwonych strefach pomagają policja i straż miejska. Funkcjonariusze przypominają o obowiązku noszenia maseczek. Oporni dostają mandaty.

WYWIAD

s.4

Chcą zagłodzić Polskę!

Europosłowie opozycji przyjęli okrutny sposób walki ze Zjednoczoną Prawicą: zablokowanie pieniędzy dla Polski z UE pod hasłem łamania praworządności. – W zasadzie wszystko, co robi nasz rząd, jest w opinii większości europarlamentu niepraworządne – mówi „Codziennej” Zbigniew Kuźmiuk, europoseł PiS.



KANIA \ Sprawa Sławomira N. może się okazać wierzchołkiem góry lodowej. Był on jednym z najbliższych współpracowników Donalda Tuska, którego milczenie staje się coraz bardziej wymowne i nasuwa pytanie: czego boi się były „król Europy”?

s.15



LICHOCKA \ Rządy PiS konsekwentnie obniżają podatki. Wprowadzamy wiele rozwiązań, które politykom PO nawet przez myśl nigdy nie przeszły. Bo zajmowali się czymś innym, np. prowizjami od kumpli za fuchę w spółkach skarbu państwa.

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Dag Hammarskjöld
(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista, prawnik, sekretarz generalny ONZ

\\ Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugich,
nigdy nie szukać samego siebie. \\



POGODA

Poniedziałek 05.10 Pochmurno, miejscami deszcz i burze

WSCHÓD słońca 06:43 ZACHÓD słońca 18:04
Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Faustyna, Igor, Rajmund

Gdańsk	21°C	14°C
Lublin	21°C	12°C
Katowice	22°C	10°C
Kraków	23°C	9°C
Łódź	21°C	11°C
Poznań	20°C	10°C
Warszawa	21°C	12°C
Wrocław	19°C	10°C

Wtorek 06.10 Pochmurno, miejscami przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:45 ZACHÓD słońca 18:02
Imieniny obchodzą: Artur, Bronisław, Bruno, Eulalia, Fryderyk, Monika, Roman

Gdańsk	15°C	11°C
Lublin	20°C	11°C
Katowice	18°C	11°C
Kraków	19°C	9°C
Łódź	18°C	11°C
Poznań	17°C	13°C
Warszawa	19°C	13°C
Wrocław	17°C	13°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Tamci wiedzą, na kogo głosują

Od kilku lat słyszę i czasem sam jestem bliski tej myśli, że Platforma Obywatelska to partia bez jakiegokolwiek przyszłości. Jej upadek nie miała część publicystów odrzuciła niejedną już raz. A jednak oni wciąż funkcjonują. I co więcej, wciąż są w polityce drugą siłą. Skąd się to bierze? Myślę, że nie doceniamy siły tzw. brudnego kapitału społecznego. To zjawisko jakiś czas temu opisano dobrze na przykładzie Włoch. W ostatnich tygodniach i dniach znów czytam, że Sławomir N. pogrąży i Donalda Tuska, i Platformę, gdy na światło dzienne wyjdą choćby szczegóły dotyczące kampanii Małgorzaty Kidawcy-Błońskiej, za którą „złoty chłopiec” PO miał odpowiadać. Tylko że tak naprawdę żelazny elektorat tej formacji świetnie wie, na kogo głosuje, dobrze rozumie logikę układów. Więcej, popiera Platformę mimo tej wiedzy.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Co się stało z Legią?

Warszawska Legia zakończyła swoją przygodę w europejskich pucharach na ostatniej rundzie kwalifikacji uboższej krewnej Champions League. Już była w ogródku, już witała się z zaplecem Ligi Mistrzów, ale napotkała na drodze solidnego azerskiego przeciwnika, który regularnie występuje w grupowych rozgrywkach pucharowych, i dostała na własnym boisku solidne, ale zasłużone lanie. Obserwując bolesną lekcję, której udzielają nam Azerowie, aż łezka zakręciła się w oku na wspomnienie stołecznej ekipy sprzed kilku lat, gdy potrafiła napędzić stracha Realowi Madryt czy pokonać Sporting Lizbona. Co się stało przez cztery lata, że z drużyny potrafiącej grać w piłkę uczyniono zlepek ludzi, którzy potrafią wypracować trzy strzały na bramkę przeciwnika? Trudno odgadnąć ideę przewodnią tych, którzy decydują o wizji budowania klubu. Na osłodę pozostają występy Lecha Poznań, który odprawił z kwitkiem Belgów z RSC Charleroi, ale patrząc na mizerne występy wszystkich pucharowiczów, to jednak marne pocieszenie.



Marcin Wolski

Czarnek

Jeszcze nie jest ministrem na pełne sto procent, a już przeciw stanęły wszystkie ciemne moce: opozycja, mniejszości, grona mędrków liczne, aktywiści krajowi, media zagraniczne. I tworzy się legenda, która świat przestrasza, herosa, co oczyści stajnię Augiasza... Mnie to tylko upewnia, że to świetny wybór, co uderzy w dewiację niczym Ekskalibur. Więc czekam, trzymam kciuki swe za tego gościa, aby zapal nie rozszedł się prędko po kościach!



Joanna Lichocka

Oni zajmowali się czymś innym

Rządy PiS konsekwentnie obniżają podatki. Gdy totalna opozycja wraz z pseudoprawicą w postaci Konfederacji opowiada, że podatki rosną (bo zagraniczne sieci handlowe czy banki wreszcie płacą lub zaczną je płacić, a grupka najbogatszych płaci dodatkowo niewielką składkę na fundusz solidarnościowy), trzeba to traktować jako lobbing potężnych grup interesów, a nie głos w imieniu zwykłych podatników. Bo ci już odczuwają i w najbliższym roku w sposób wymierny odczuwają, że płacą fiskusowi mniej. Dotyczy to zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorców, dla których CIT obniżono do 9 proc., a limit przychodu, do którego ta stawka obowiązuje, podniesiono do 2 mln euro. Kolejne rozwiązanie – wprowadzenie od 1 stycznia 2021 r. tzw. estońskiego CIT da firmom środki na inwestycje. Zysk, który zostanie zainwestowany, w ogóle nie będzie opodatkowany. Obniżki dotyczą PIT – zejście z 18 na 17 proc. stawki podatkowej, zerowa stawka dla młodych, podniesienie kosztów uzyskania przychodu to kolejne przykłady. Jest jeszcze wiele rozwiązań, które politykom PO nawet przez myśl nigdy nie przeszły. Zajmowali się czymś innym, np. prowizjami od kumpli za fuchę w spółkach skarbu państwa. Taka różnica.



Piotr Lisiewicz

61 proc., czyli wypchaj się, futrzarzu!

61 proc. mieszkańców wsi opowiada się za Piątką dla Zwierząt – wynika z sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”. A według IBRiS poparcie dla PiS wzrosło z 40,09 do 41,6 proc. Największym oszustwem medialnym w ostatnim czasie jest przedstawianie protestujących przeciwko Piątkę dla Zwierząt jako „rolników”. Przyjęci przez prezydenta futrzarz Szczepan Wójcik, lansowany na nowego Lepera Michała Kołodziejczaka oraz Sławomir I. (niegdyś Samoobrona, dziś OPZZ, oskarżony o wyłudzenia) nie mają nic wspólnego z tym, co myśli większość mieszkańców wsi. Jeszcze większym kuriozum jest niejaki Krzysztof Tołwiński, który na YouTube występuje z widzami w drzwiach obory, a w rzeczywistości jest politycznym karierowiczem, który w III RP zaliczył większość ludowych i nie tylko ugrupowań, z naczelnyimi władzami PSL włącznie. Ci panowie to po prostu nowy ludowo-prawicowy KOD, notabene lansowany w internecie podobnymi metodami. Oczywiście warto, by PiS zbadał, czy czegoś w nowych przepisach nie należy poprawić, jak wpływają one na sytuację eksporterów drobiu czy wołowiny. Natomiast przebiegających należy demaskować i nie wolno im pozwolić na ich żenujące maskarady.



KOŚCIOŁ W TRUDNYCH CZASACH

BISKUPI \ Dziś w Łodzi rozpoczyna się 387. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Głównym tematem obrad będą wyzwania duszpasterskie. – Potrzeba zmiany myślenia o parafii i docenienia roli ruchów i wspólnot w Kościele – apeluje kard. Kazimierz Nycz.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 2020

3

AFERA BYŁEGO MINISTRA \ Korupcja w kancelarii Donalda Tuska

Abonament Sławomira N.

3,5 tys. zł miesięcznego abonamentu musiał płacić Wojciech T., były wiceprezes PGE i Energi, Sławomirowi N., byłemu szefowi gabinetu politycznego Donalda Tuska i ministrowi transportu w jego rządzie – ustalili śledczy, którzy wniesli o przedłużenie aresztu dla ekspolityka PO o kolejne trzy miesiące.

Jacek Liziniewicz

W miniony piątek Sławomir N. otrzymał kolejne zarzuty. Śledczy twierdzą, że w okresie gdy był szefem gabinetu politycznego premiera Donalda Tuska oraz gdy sprawował funkcję ministra transportu, przyjmował korzyści majątkowe (w sumie kilkadziesiąt tysięcy złotych) od Wojciecha T., byłego wiceprezesa PGE i Energi, za pośrednic-



Politycy PO przyznają nieoficjalnie, że obawiają się, iż sprawki Sławomira N. zostaną powiązane z byłym premierem Donaldem Tuskiem | fot. Patryk Lubon/Gazeta Polska

twem Leszka K. Kwota miała mieć formę comiesięcznego abonamentu w wysokości 3,5 tys. zł. Ponadto N. w latach 2012–2016 miał także przyjąć blisko 200 tys. zł od Dariusza K., byłego prezesa PKN Orlen, za pośrednictwem osoby trzeciej.

Jak podała PAP, prokuratorzy przesłali do Sądu Rejonowego

Warszawa-Mokotów wniosek, w którym domaga się przedłużenia aresztu o kolejne trzy miesiące. Najprawdopodobniej dzisiaj sąd rozpatrzy wniosek o przedłużenie aresztu.

Przypomnijmy, że to kolejne zarzuty dla byłego szefa gabinetu politycznego Donalda Tuska. Wcześniej N. usłyszał za-

rzut kierowania w okresie od października 2016 r. do września 2019 r. zorganizowaną grupą przestępczą czerpiącą korzyści z korupcji. Były polityk Platformy Obywatelskiej jest podejrzany o żądanie i przyjmowanie korzyści majątkowych i osobistych w zamian za przyznawanie prywatnym podmiotom kontrak-

tów na budowę i remont dróg na Ukrainie, a także o pranie brudnych pieniędzy. W efekcie tych przestępstw miał uzyskać 1,3 mln zł.

Na razie politycy PO bronią byłego kolegi z partii. Sugerują nawet, że chodzi o spisek służb. – Czekamy, co na ten temat powie sąd. Zobaczymy, jak ta sprawa będzie się przed sądem rozgrywała. Zobaczymy, kiedy wpłynie akt oskarżenia. Dożyliśmy takich czasów, że każde działanie prokuratury i CBA możemy uważać za działanie na zlecenie polityczne PiS – mówił wczoraj Marcin Kierwiński w programie „Woronicha 17”.

To jednak fasada. Za kulisami politycy PO przyznają, że obawiają się, iż sprawki N. zostaną powiązane z byłym premierem Donaldem Tuskiem. Nawet będąc szefem gabinetu politycznego premiera, N. nie miał bowiem kompetencji do obsadzania stanowisk w spółkach.

Tusk nie pali się do obrony swojego byłego współpracownika. Od momentu gdy N. został aresztowany, Tusk stroni nawet od ulubionego Twittera. Od połowy lipca zamieścił 17 wpisów. Od momentu gdy w skrytkach w domu N. znaleziono 4 mln zł, konto Tuska milczy.

Czarnek na celowniku homolobby

EDUKACJA \ Przeciwnicy PiS nieustannie atakują i obrażają prof. Przemysława Czarneka – przyszłego ministra edukacji i nauki – choć ten nie zaczął jeszcze pracy w resorcie. Czarnek na antenie telewizji Polsat News zapowiedział, że chciałby „wzmocnić etos nauczyciela i przekonać społeczeństwo, że pedagodzy są niezwykle ważni w procesie nauczania i wychowania”.

Premier Mateusz Morawiecki przedstawił w ubiegłą środę informację o kształcie swego rządu po rekonstrukcji. Jednak wśród komentatorów zawrzało po tym, jak ogłoszono, że Dariusza Piontowskiego jako ministra edukacji zastąpi Przemysław Czarnek. Poseł PiS jest znany z wyrazistych, konserwatywnych poglądów.

– PiS, proponując Przemysława Czarneka na nowego szefa MEN, chce wywołać wojnę ideologiczną – grzmiały na konferencji prasowej posłanki KO Katarzyna Lubnauer i Krystyna Szumilas.

Samego Czarneka określili jako przedstawiciela „ideologii DHMI”, a ten skrót rozszyfrowały jako: „dyletanci, homofobi, mizogini, idioci”.

Wszelkie granice przekroczył lider SLD Włodzimierz Czarzasty. Nie dosyć, że nazwał polityka PiS „homofobicznym świrem”, to jeszcze idzie w zaparte i nie chce przeprosić za te obelżywe słowa.

Informację o nominacji dla Czarneka skomentował też prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. – Szkoła nie oczekuje, by forsować ideologiczną

agendę w obszarze edukacji. Dziś szkoła potrzebuje spokoju, przewidywalności, masek, płynów i szacunku dla nauczyciela. I odpowiedzi, czy państwo nadal będzie traktowało ten zawód w kategoriach pariasowych, czy będzie miało ofertę dla nauczycieli. Dziś w edukacji brakuje kilku tysięcy nauczycieli. Z takim wyzwaniem trzeba sobie poradzić, a nie szukać batalii ideologicznych – powiedział Broniarz.

Lewica zapowiedziała comiesięczną kontrolę działań nowego szefa resortu edukacji i nauki. „Nie będzie taryfy ulgowej” – straszą politycy tej formacji na Twitterze.

– Nie wzniesiemy żadnej wojny. Mamy prawo oświatowe, a w preambule do tej ustawy jest zapis, że w oświacie trzeba respektować wartości chrześcijańskie. Wojnę ideologiczną wzniesiemy aktywności ideologii genderowskiej, LGBT, którzy na siłę próbują zrobić w Polsce rewolucję. Nie ma na nią zgody, bo jest sprzeczna z prawem – uciął Przemysław Czarnek, odnosząc się do słów jego krytyków. Polityk stwierdził, że „nie zwraca uwagi na hejt”, za to jest otwarty na krytykę, ale merytoryczną.

Marlena Nowakowska

„Gazeta Polska” idzie w górę!

MEDIA \ Tygodnik „Gazeta Polska” zanotował wzrost sprzedaży wobec analogicznego okresu w zeszłym roku. Średnie rozpowszechnianie płatne razem w lipcu 2020 r. wyniosło 23 554 egzemplarze, co daje o 0,66 proc. lepszy wynik niż przed 12 miesiącami. Dziękujemy za zaufanie!

Dane Polskich Badań Czytelnictwa „Audyt ZKDP” opracował i opublikował serwis WirtualneMedia.pl. Najwięcej z prawicowych tygodników straciło „Do Rzeczy” (spadek o 28,61 proc.). W dół poszły także „Sieci” (spadek o 0,95 proc.).

O komentarz do tych danych poprosiliśmy redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza. – Żaden tygodnik polityczny nie sprzedaje się w nakładzie powyżej 100 tys. egzemplarzy i te wzrosty czy spadki dzieją się na rynku, który nieco się skurczył. Zauważalny jest spadek sprzedaży prasy prawicowej, poza „Gazetą Polską”, która

jako jedyna po tej stronie rośnie. Wynika to z lojalności naszych wspaniałych Czytelników, a także z większych emocji politycznych. Trzeba też pamiętać, że „Gazeta Polska” dzieli swoją sprzedaż z „Gazetą Polska Codziennie” i innymi tytułami, znajdującymi się w Strefie Wolnego Słowa, jak chociażby miesięcznikiem „Nowe Państwo” – mówi red. Sakiewicz.

(jp)

NIE PRZEGAP



Już w środę nowy numer tygodnika „Gazeta Polska”. A w nim m.in. wywiad z prof. Przemysławem Czarneckim, przeprowadzony przed objęciem przez niego urzędu ministra edukacji i nauki.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. OSP/d

WICHER WIEJE NAD POLSKĄ

UWAGA, TURYŚCI! \ Halny na Kasprowym Wierchu osiąga prędkość do 180 km/h. Tatrzański Park Narodowy odradza wyjścia w góry. Ostatniej doby straż pożarna w całym kraju podjęła 535 interwencji związanych z pogodą. Głównie chodziło o usuwanie wiatrołomów.

4

PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WYWIAD \ Z europosełem Prawa i Sprawiedliwości ZBIGNIEWEM KUŹMIUKIEM rozmawia ADRIAN SIWEK

Misja: zagłodzić Polskę

Europosłowie Platformy Obywatelskiej i Lewicy przyjęli sposób walki z Prawem i Sprawiedliwością: zablokowanie pieniędzy dla Polski. – W zasadzie wszystko, co robi nasz rząd, jest w opinii większości europarlamentu niepraworządne – mówi Zbigniew Kuźmiuk, europoseł PiS.

Niemiecka europosłanka Katarina Barley stwierdziła, że „państwa, takie jak Polska i Węgry, trzeba finansowo zagłodzić”. Co Pana zdaniem chciała w ten sposób osiągnąć?

Ta presja narasta. Ona jest artykułowana w zasadzie od momentu, kiedy powstał rząd Zjednoczonej Prawicy, czyli od późnej jesieni 2015 r. Tak naprawdę wszystko zaczęło się od wystąpień europosłów Platformy i Lewicy. Oni domagają się tego samego, co pani Barley, czyli znalezienia sposobu na zatrzymanie pieniędzy z przyszłego budżetu dla Polski w sytuacji, kiedy jakieś tam gremium uzna, że coś, co robi prawicowy rząd w Polsce, jest niepraworządne. W zasadzie wszystko, co robi nasz

rząd, jest w opinii większości europarlamentu niepraworządne.

Pojawiły się takie głosy, że Katarina Barley została źle zrozumiana. Czy Pan w to wierzy?

Katarina Barley to była minister sprawiedliwości w RFN z ramienia lewicy. To nie jest osoba nieod doświadczona, co do której można powiedzieć, że użyła jakichś niewłaściwych słów. To jest głęboko przemyślana koncepcja, do której w europarlamencie się stale dąży. Oczywiście szczęśliwie jest tak, że ostatecznie to nie PE podejmuje decyzje w tych sprawach, więc myślę, że jesteśmy bezpieczni. Ta presja coraz bardziej się nasila, ponieważ poszczególni politycy starają się



Zbigniew Kuźmiuk: Mówienie o „zagłodzeniu” jest tym bardziej skandaliczne, że to był jeden ze sposobów eksterminacji Polaków czasie II wojny światowej, dokonywanej przez Niemców | fot. Filip Błażejowski/Forum

być coraz bardziej wyraziści. Rzeczywiście, pani Barley to się udało, stała się wyrazista. Mówienie o „zagłodzeniu” jest tym bardziej skandaliczne, że to był jeden ze sposobów eksterminacji Polaków czasie II wojny światowej, dokonywanej przez Niemców.

Czy zachowanie polskich europosłów, którzy domagają się zablokowania pieniędzy dla Polski, nie zakrawa na zdradę stanu? Europosłanka Sylwia Spurek broniła Katariny Barley, twierdząc, że jest ona „europejską patriotką”.

Europosłowie Platformy Obywatelskiej i Lewicy przyjęli ten sposób walki z Prawem i Sprawiedliwością, sądząc, że duża część ich elektoratu jest właśnie za tym. Zablokowanie pieniędzy dla Polski – taki jest ich cel, niezależnie od tego, jak bardzo zaszkodziłoby to naszemu państwu.

Czy to nie jest trochę samobójcze? Te pieniądze nie trafią także do wyborców PO.

Tak, tylko oni liczą na to, że te pieniądze ulegną zamrożeniu do czasu, aż rząd Prawa i Sprawiedliwości zostanie odsunięty od władzy.

Miażdżące zwycięstwa frankowiczów

BANKI \ Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sądy w Polsce w większości przypadków w sporach z bankami orzekają na korzyść osób, które zaciągnęły kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich, stwierdzając nieważność umów.

Rok temu Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wydał decyzję korzystną dla osób, które zaciągnęły kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich. Była ona związana ze sprawą państwa Dziubaków, którzy przed Sądem Okręgowym w Warszawie wygrali ostatecznie z bankiem Raiffeisen. Ich umowa kredytowa we frankach została unieważniona.

Według Votum Robin Lawy, firmy reprezentującej frankowiczów, w okresie od października 2019 r. do sierpnia 2020 r. sądy w Polsce wydały 510 wyroków, z czego 438 było korzystnych dla frankowiczów (86 proc.). W 47 przypadkach (9 proc.) decyzje były korzystne dla banków. Z kolei w 25 sprawach sądy odwoławcze uchyliły wyroki sądów pierwszej instancji i skierowały sprawy do ponownego rozpoznania (5 proc.).

– Niewątpliwie zeszłoroczny wyrok TSUE w sprawie państwa Dziubaków potwierdził rację tysięcy frankowiczów. Trybunał wskazał, że postanowienie umowne pozwalające bankowi na swobodne ustalanie wysokości kursu franka szwajcarskiego jest nieuczciwe, w związku z czym należy je usunąć z umowy. W ocenie trybunału to sąd krajowy powinien ocenić, czy umowa może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwego mechanizmu z umowy. Trybunał zaznaczył, że prawo europejskie nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Po wspomnianym wyroku TSUE sądy coraz częściej opowiadają się za stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej – mówi „Codzienną” radca prawny Wojciech Bochenek z Bochenek i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych.

Z 438 korzystnych dla frankowiczów wyroków sądowych w 287 przypadkach (66 proc.) sąd – tak jak w sprawie państwa Dziubaków – orzekł nieważność umów kredytowych.

Frankowiczów dochodzących swoich roszczeń przed sądami na różne sposoby wspiera Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta (UOKiK). – Wszczyniamy postępowania administracyjne i wydajemy decyzje, przedstawiamy swoje stanowisko w sądowych sporach konsumentów z bankami, wydając istotne poglądy. Uczestniczymy w przygotowaniu stanowisk prezentowanych w sprawach konsumenckich przed TSUE – wymienia Tomasz Chróstny, prezes UOKiK, który w ostatnim roku wydał 500 decyzji pomocnych frankowiczom.

Piotr Nisztor

W hołdzie Lechowi Kaczyńskiemu

INICJATYWA \ W Lublinie powstanie pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który zostanie sfinansowany z publicznej zbiórki. – Chcemy, żeby to było takie wspólne dzieło nas wszystkich, mieszkańców Lublina, Lubelszczyzny, całej Polski – powiedział w sobotę na konferencji prasowej wicepremier Jacek Sasin.

Wicepremier poinformował o inicjatywie budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego w Lublinie na briefingu, na którym byli obecni m.in. poseł Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski Lech Sprawka oraz marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

– Jesteśmy przekonani, że Polska dzisiaj nie byłaby suwerenna, niepodległa, nie byłaby Polską, która potrafi dbać o własne prawa, która potrafi zapewnić też te prawa obywatelom, gdyby nie śp. pan prezydent Lech Kaczyński. On nie tylko działał i walczył na rzecz odzyskania niepodległości i suwerenności przez Polskę, lecz także chciał, aby ta Polska była Polską sprawiedliwą, solidarną, czułą na oczekiwania wszystkich

jej obywateli – powiedział Sasin.

Pomnik ma stanąć na skwerze im. Grażyny Chrostowskiej w Lublinie, na terenie zarządzanym przez PKP, niedaleko dworca. Sasin przypomniał, że dwa lata temu Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę dotyczącą budowy pomnika Marii i Lecha Kaczyńskich, ale nic dotychczas nie powstało. – Nie chcemy dłużej czekać. Wobec bezczynności władz miasta Lublina chcemy wziąć inicjatywę w swoje ręce i doprowadzić do tego, że ten pomnik powstanie. Liczymy na współpracę z władzami Lublina, nie chcemy żadnego konfliktu, nie chcemy działać w kontrze do kogokolwiek – stwierdził wicepremier Sasin.

(jp, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MANDATY ZA BRAK MASEK

POLICJA \ Ostatniej doby na kwarantannie przebywało 838 policjantów. Od początku pandemii wystawiono 19 tys. mandatów osobom, które nie zasłaniały nosa i ust, gdy był taki obowiązek.



URATOWALI TOPIELCA

WYPADEK \ Policjanci i strażacy uratowali 20-letniego mężczyznę, który wpadł w niedzielę ok. 5 rano do rzeki Elbląg. Wcześniej bawił się w jednym z lokali na tamtejszej Starówce.

EPIDEMIA \ Dobowy poziom zachorowań na COVID-19 na poziomie blisko 2 tys.

Więcej czerwonych stref

Badania laboratoryjne potwierdziły wczoraj zakażenie koronawirusem u kolejnych 1934 osób, zmarło 26 osób – podał resort zdrowia. W przestrzeganiu obostrzeń w czerwonych strefach pomagają policja i straż miejska. Funkcjonariusze przypominają napotkanym na ulicach osobom bez maseczek o obowiązku ich noszenia.

Paweł Tunia

Według wczorajszych danych najczęściej przypadków zakażeń zanotowano w województwach kujawsko-pomorskim (229) i pomorskim (223), a najmniej – w zachodniopomorskim (58) i opolskim (44). W sobotę w czerwonej strefie znalazł się Sopot. Policjanci patrolujący kurort udzielają pouczeń lub zwracają uwagę przechodniom, którzy nie noszą maseczek. Także sopocka straż miejska, m.in. za pomocą megafonów, przypomina o tym obowiązku.

W czerwonej strefie znalazł się także powiat tatrzański. – W powiecie, m.in. na zakopiańskich Krupówkach, służby miejskie kontrolują, czy spacerujący zasłaniają usta i nos. Zdecydowana większość stosuje maseczki – po-



Liczba osób zakażonych w Polsce od początku epidemii przekroczyła 100 tys., na COVID-19 zmarło 2630 osób

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wiedział komendant Straży Miejskiej w Zakopanem Marek Trzaskoś. – 90 proc. napotkanych na Krupówkach spacerowiczów miało w pierwszy dzień obowią-

zywania czerwonej strefy maseczki. Pozostałe osoby, które nie miały założonych maseczek, tłumaczyły, że nie wiedziały, iż Zakopane jest objęte czerwoną strefą.

Jednak maseczki mieli przy sobie i na interwencję strażników zakładali je ze zrozumieniem – dodał Trzaskoś.

Według obserwacji strażników od soboty nieporów-

nywalnie więcej osób poruszających się po Zakopanem stosuje maseczki. Strażnicy miejscy w Zakopanem mają przy sobie sterylne zapakowane maseczki i w razie potrzeby rozdają je turystom.

W strefie czerwonej znajduje się też powiat białostocki, jako jedyny w województwie podlaskim. Najpoważniejsze ognisko choroby jest tam w sześciotysięcznej Choroszczy i obejmuje pracowników i pacjentów szpitala psychiatrycznego oraz pracowników i pensjonariuszy domu pomocy społecznej. Sam Białystok w czerwonej strefie nie jest, choć znajduje się w jej środku (powiat białostocki otacza miasto, które jest odrębnym powiatem). W związku z objęciem powiatu strefą czerwoną niektóre samorządy gminne zmieniają od poniedziałku zasady pracy urzędów.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że z powodu koronawirusa w szpitalach przebywa 2977 osób, a 191 jest pod respiratorem. Od początku epidemii wyzdrowiały 73 003 osoby, u których potwierdzono zakażenie. Liczba osób zakażonych od początku epidemii przekroczyła 100 tys., a zmarło 2630 osób.

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do wykupywania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Za 4 zł tygodniowo dostaną Państwo nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

4 zł za siedem dni, 16 zł za 30 dni, 46 zł za 90 dni – oto obecna promocja bieżącego elektronicznego wydania „Codziennej”. Wiąże się to z wygodnym dostępem do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer. Gwarantu-

jemy też dostęp do numerów archiwalnych. Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia sobie e-prenumeraty można uzyskać pod nr. tel. 501 678 819 lub w internecie na stronie <https://prenumerata.swsmedia.pl>.

Immunitet sędziego Tulei

NADZWYCZAJNA KASTA \ Dziś Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w drugiej instancji rozpatrzy zażalenie prokuratury na postanowienie o nieuchyleniu immunitetu warszawskiemu sędziemu Igorowi Tulei.

Posiedzenie Izby Dyscyplinarnej będzie niejawne. Sąd rozpatrzy tę sprawę w trzyosobowym składzie. Prokuratura wniosła o uchylenie immunitetu sędziemu Tulei złożyła w lutym. Sąd w pierwszej instancji ten wniosek odrzucił, ale prokuratura wniosła zażalenie od tej decyzji.

Po ewentualnym uchyleniu immunitetu śledczy zamierzają postawić sędziemu zarzuty m.in. przekroczenia uprawnień i bezprawnego ujawnienia informacji z postępowania ws. głosowania Sejmu nad budżetem w Sali Kolumnowej.

.....
(masz, PAP)

Dozwolona komunia na rękę

RELIGIA \ Komisja liturgiczna polskiego episkopatu wystosowała oświadczenie, w którym przypomina, że Komunia na rękę to forma przyjmowania sakramentu zaakceptowana przez Kościół. „Potępiając jeden z godziwych sposobów przyjmowania Komunii Świętej, wprowadza się nieład i podział w rodzinie Kościoła” – napisano.

W ubiegłym tygodniu Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi ruszyło z akcją „Stop Komunii Świętej na rękę”. Tymczasem w dobie epidemii biskupi przypominali i wręcz zalecali tę formę przyjmowania Najświętszego Sakramentu przez wiernych. Teraz wydano specjalne oświadczenie. „Przypominamy, że chociaż główną formą przyjmowania Komunii w Polsce jest Komunia do ust, to jednak nie oznacza to, że inne zatwierdzone przez Kościół formy miałyby być same z siebie niegodne, niewłaściwe, złe lub grzeszne” – czytamy w oświadczeniu.

PiS zwiększa przewagę

SONDAŻ \ Mimo rekonstrukcji rządu i sporów w Zjednoczonej Prawicy po głosowaniu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, poparcie dla PiS utrzymuje się na wysokim poziomie. Oslabła z kolei pozycja Polski 2050 Szymona Hołowni – wynika z sondażu IBRiS.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się 4 października, do urn poszłoby 51,9 proc. uprawnionych do głosowania. W głosowaniu nie wzięłoby udziału 44 proc. respondentów, z czego 27,9 proc. udziału w wyborach odmówiłoby w sposób zdecydowany – podał portal Wirtualna Polska, prezentując wyniki z sondażu IBRiS opublikowanego wczoraj.

Głosowanie na partię Jarosława Kaczyńskiego zadeklarowało 41,6 proc. pytanym (w badaniu sprzed dwóch tygodni odsetek ten wyniósł 40,9). Na drugim miejscu pod względem poparcia znajduje się Koalicja Obywatelska, na którą zagłosowałoby 22,1 proc. respondentów IBRiS (w poprzednim sondażu 22,4 proc.). Polska 2050 Szymona Hołowni za-

notowała spadek poparcia z 11,2 proc. dwa tygodnie temu do 9 proc. w najnowszym sondażu parlamentarnym. Według Wirtualnej Polski „przyczyną obniżenia notowań Polski 2050 może być ogłoszenie przez Hołownię, że to nie on, a Michał Kobosko stanie na czele nowej partii”.

Jeśli wybory odbyłyby się 4 października, do parlamentu weszliby ponadto przedstawiciele Konfederacji – 7,5 proc. – i Lewicy – 7,2 proc. głosów. Poniżej progu wyborczego znalazłaby się Koalicja Polska. Sojusz Kukiz'15 i PSL zyskał poparcie 4 proc. ankietowanych. Niezdecydowani wyborcy stanowili 8,5 proc. badanych.

Badanie przeprowadzono 2 października br.

.....
(pt. Niezależna.pl)



AFRYKA \ Rząd w Chartumie podpisał w sobotę porozumienie pokojowe z Sudańskim Frontem Rewolucyjnym (SFR) zraszającym główne siły rebeliantów z południa i zachodu kraju. Działania te mają doprowadzić do zakończenia trwającego od dziesięcioleci krwawego konfliktu.

fot. Wikipedia/d

USA \ Trump czuje się lepiej

SARS-CoV-2 może pokrzyżować plany republikanów

Koronawirus zbiera swoje żniwo wśród republikanów. Poza Donaldem Trumpem zdiagnozowano go u trzech senatorów. Może to pokrzyżować plany Partii Republikańskiej dotyczące potwierdzenia kandydatury Amy Barrett do Sądu Najwyższego.

Wiktor Młynarz

W piątek Trump i jego żona Melania ogłosili, że zdiagnozowano u nich koronawirusa. Początkowo planowali zostać w Białym Domu, ale ostatecznie trafili do szpitala wojskowego Waltera Reeda. Przedstawiciele Białego Domu twierdzili, że decyzja o tym zapadła z „nadmiaru ostrożności”, a sam Trump ma jedynie łagodne objawy.

Szef jego sztabu Mark Meadows ujawnił w telewizji Fox News, że stan Trumpa nie był jednak dobry. W piątek prezydent dostał gorączki, a nasycenie jego krwi tlenem gwałtownie spadło. Od piątku jego stan uległ znacznej poprawie, a gorączka przeszła. Meadows poinformował jed-



W piątek Donald Trump i jego żona Melania ogłosili, że zdiagnozowano u nich koronawirusa | fot. Kevin Lamarque/Reuters/Forum

nak, że zdaniem lekarzy niebezpieczeństwo minie dopiero w poniedziałek wieczorem.

W sobotę wieczorem Trump opublikował nagranie ze szpitala. „Kiedy tu przybyłem, nie czułem się zbyt dobrze. Teraz czuję się znacznie lepiej” – powie-

dział. „Muszę wrócić, bo nadal musimy sprawić, aby Ameryka znowu była wspaniała. Niesamowicie dobrze nam to poszło, ale nadal musimy kontynuować pewne kroki i dokończyć robotę”.

W piątek Joe Biden obiecał, że w związku z chorobą

Trumpa jego sztab przestanie nadawać atakujące go spoty wyborcze. W sobotę jednak nadal się ukazywały. Na zarzuty o hipokryzję sztab Bidena odpowiedział, że usunięcie wszystkich negatywnych reklam z ramówek jest trudnym procesem i może potrwać kil-

ka dni. Część skrajnej lewicy ostro krytykuje tę decyzję.

W weekend koronawirusa zdiagnozowano również u trzech republikańskich senatorów. Dwaj, Mike Lee i Thorn Tillis, byli uczestnikami spotkania w Białym Domu, na którym Trump przedstawił kandydaturę Amy Barrett do SCOTUS. Obydwaj są członkami senackiej Komisji Sądowniczej, która będzie ją przesłuchiwać. Trzeci, Ron Johnson, nie brał udziału w tym spotkaniu, gdyż był wtedy na kwarantannie. Nie jest na razie jasne, gdzie mógł się zarazić. Chorych może być więcej, gdyż cała trójka brała udział we wspólnych obiadach z innymi prawicowymi senatorami.

Choroba trzech senatorów może oznaczać, że potwierdzenie kandydatury Barrett do Sądu Najwyższego przed wyborami może stać się niemożliwe. Republikanom zależy na tym, gdyż teoretycznie mogą stracić większość w senacie. Demokraci z Komisji Sądowniczej już zapowiedzieli głosowanie nad opóźnieniem potwierdzenia jej nominacji na 22 października. Mogą też zbojkotować początek przesłuchań 15 października – bez dwóch republikanów nie uda się zebrać kworum.

Wielotysięczna karawana zawróciła do domu

IMIGRANCY \ Gwatemalskie służby zakończyły amerykański sen 3,5 tys. imigrantów z Hondurasu maszerujących do USA przez Meksyk. Meksykańskie władze nie mają wątpliwości, że karawana została zsynchronizowana z amerykańskimi wyborami prezydenckimi, i zapewniają zatrzymanie pozostałych 350 pieszych.

W piątek uczestnicy wielotysięcznego marszu uciekający przez ubóstwo, przemocą i biernością rządu Hondurasu starli się z gwatemalskimi żołnierzami, którzy zatrzymali ok. 90 proc. maszerujących. Dzień później gwatemalski rząd potwierdził koniec 250-kilometrowej wędrówki 3586 nielegalnych imigrantów pochodzących głównie z Hondurasu, którzy planowali przejść pieszo przez Gwatemalę i Meksyk, aby ostatecznie sforsować granicę meksykańsko-amerykańską. Kilka godzin później rząd w Tegucigalpie potwierdził powrót pierwszych 500 uczestników karawany, obiecując tym samym wzmocnienie kontroli na granicach.

Mimo starć ok. 350 uczestnikom wyprawy udało się uciec patrolom i kontynuować wędrówkę na północ. Gwatemalskie władze po-

twierdzą, że obecnie na terenie kraju znajdują się dwie grupy liczące odpowiednio 150 i 200 osób. W sobotę wędrowcy mniej licznej grupy zatrzymali się w schronisku w mieście Tecum Uman przy granicy z Meksykiem, podczas gdy liczniejszą część karawany zlokalizowano na drodze szybkiego ruchu w zachodnim regionie Izabal graniczącym z Hondurasem.

Działania gwatemalskich władz wspiera meksykański rząd, na którego czele stoi lider lewicowego Ruchu Odrodzenia Narodowego i prezydent Meksyku Andrés Manuel López Obrador. Ze względu na to latynoamerykańskie media podają, że losy wyprawy są już przesądzane. W ub. tygodniu López Obrador wyraził przekonanie, że czas rozpoczęcia wyprawy został wybrany nieprzypadkowo, a imigranci mieli na celu po-

jawienie się na meksykańsko-amerykańskiej granicy przed wyborami prezydenckimi w USA. Dotarcie do granicy na krótko przed głosowaniem miało zapewnić nielegalnym imigrantom większe szanse na wymuszenie na dotychczasowej administracji szczególnie dbającej o wizerunek w czasie kampanii bierną zgodę na wtargnięcie do kraju. – Południową granicę kraju zabezpieczają setki funkcjonariuszy policji oraz sił zbrojnych – poinformował w piątek dyrektor Krajowego Instytutu ds. Migracji Francisco Garduño, zapewniając o rychłym zatrzymaniu imigrantów. Meksykańskie służby migracyjne dodały, że każdemu obywatelowi zwiększającemu ryzyko epidemiczne będzie groziła kara więzienia.

Joanna Kowalkowska

Trwają starcia na Kaukazie Południowym

GÓRSKI KARABACH \ W czasie ostatnich kilkudziesięciu godzin walk Azerbejdżan przy dosyć dużych stratach zdołał opanować część wiosek w Górskim Karabachu. Z kolei Ormianie informowali o udanym ostrzale artyleryjskim na drugie największe miasto Azerbejdżanu.

W niedzielę wojsko Górskiego Karabachu zdecydowało się na przeprowadzenie ostrzału artyleryjskiego Gandzy, drugiego największego miasta Azerbejdżanu. Celem Ormian stała się baza lotnicza, która wykorzystywana jest do realizacji nalotów. Strona azerska poinformowała, że podczas ataków zginął jeden cywil, a czterech zostało rannych. W reakcji na ten atak Hikmet Hajiyev, doradca prezydenta Azerbejdżanu, stwierdził, że zniszczy cele wojskowe w Armenii, skąd miały być prowadzone ataki na skupiska ludności cywilnej. Z kolei w sobotę Azerbejdżan przypuścił kolejną ofensywę wymierzoną w obszar Górskiego Karabachu, dzięki której przejęto kontrolę nad kolejnymi wioskami.

Trwające od ponad tygodnia działania zbrojne pomiędzy Azerbejdżanem a Armenią spowodowane są nierozwiązanym sporem o Górski Karabach. Terytorium to w czasach Związku Radzieckiego było obwodem autonomicznym Republiki Azerskiej, o który w latach 1988–1994 toczyły się walki między rządem w Baku a powstańcami ormiańskimi wspieranymi przez Republikę Armenii. W wyniku działań wojennych Ormianom udało się opanować prawie całe terytorium Górskiego Karabachu. Rząd w Baku nie pogodził się jednak z utratą tego terytorium, przez co dochodzi do regularnych starć na granicy azersko-ormiańskiej.

(pk)



POWÓDŹ NAWIEDZIŁA WŁOCHY I FRANCJĘ

KATAKLIZM \ W wyniku bardzo silnych ulew we Włoszech i na południu Francji, które miały miejsce w ten weekend, co najmniej dwie osoby zginęły, a ponad 20 uznaje się za zaginione.

fot. Twitter/d



fot. Facebook/d

8. TYDZIEŃ ANTYZRĄDOWYCH PROTESTÓW

BIAŁORUŚ \ W Mińsku oraz innych białoruskich miastach wyszły po raz kolejny tysiące Białorusinów, aby zmanifestować swój sprzeciw wobec sfałszowanych wyników wyborów prezydenckich z sierpnia br.

ŚWIAT

7

PACYFIK \ Referendum niepodległościowe po raz drugi

Nowa Kaledonia pozostanie przy Francji

W oddalonej od Paryża o około 15 tys. km Nowej Kaledonii miało miejsce kolejne w ciągu dwóch lat referendum niepodległościowe. Po raz kolejny mieszkańcy tego terytorium zamorskiego opowiedzieli się za pozostaniem przy Francji.

Paweł Kryszczak

Za uzyskaniem pełnej niepodległości od Francji opowiadały się m.in. separatystyczne UC-FLNKS, Parti Travailleurs oraz Unii. Z kolei za utrzymaniem więzów z metropolią są lojaliści oraz Kaledonia Razem. Grupy te popierane są przez potomków francuskich osadników na wyspie (tzw. Caldoche) oraz Polinezyjczyków, a także pozostałą ludność zamieszkującą wyspę.

Mieszkańcy Nowej Kaledonii zdecydowali się na zachowanie związków z Francją m.in. ze względów finansowych. Szacuje się, że rząd w Paryżu subsyduje tę wspólnotę zamorską co najmniej kwotą w wysokości

ponad 1,5 mld dol. – Mieszkańcy Nowej Kaledonii czują się lepiej we Francji, gdzie jest wysoki socjal oraz ochrona zdrowia na dobrym poziomie, niż w jakiejś formule niepodległego państwa – stwierdza francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik.

Nowa Kaledonia to archipelag złożony z dużej wyspy o tej samej nazwie oraz mniejszych wysepek, na których zamieszkuje łącznie około 280 tys. osób. Obszar ten jest we władaniu Francji od 1853 r.

W latach 80. XX w. dochodziło do regularnych starć pomiędzy reprezentującym rdzennych mieszkańców Nowej Kaledonii Socjalistycznym Frontem Wyzwolenia Narodowego Kanaków (FLNKS) a Caldoche oraz

francuskimi oddziałami. Kulminacją tych walk były wydarzenia z 1988 r., kiedy doszło do wzięcia zakładników przez uzbrojoną grupę Kanaków. Próba odbicia 27 żandarmów z jaskini Ouvéa zakończyła się śmiercią 19 na-
pastników oraz dwóch wojskowych. Jeszcze tego samego roku udało się jednak podpisać w Matignon porozumienie, które umożliwiło pokojowe rozwiązanie sporu dotyczącego przyszłości wyspy. Kolejnym przełomowym wydarzeniem dla tego francuskiego terytorium zamorskiego było porozumienie z Noumei z roku 1998. W jego ramach Nowa Kaledonia uzyskała znaczną autonomię, sama zaś Francja sprawowała nadal kontrolę nad kwestiami migracji,



Za niepodległością Nowej Kaledonii opowiedziało się jedynie 46,7 proc. wyborców

fot. Ania Freindorf/Zuma Press/Forum

polityki zagranicznej, sprawami militarnymi oraz bezpieczeństwem, a także sprawami walutowymi. Porozumienie z Noumei przewidywało rozpoznanie referendum niepodległościowych, z których pierwsze zaplanowane było 20 lat po jego podpisa-

niu. W głosowaniu z 4 listopada 2018 r. przy frekwencji 80,6 proc. aż 56,7 proc. mieszkańców Nowej Kaledonii opowiedziało się za pozostaniem przy Francji. Ostatnie zaś z planowych referendum niepodległościowych odbędzie się w roku 2022.

Bruksela i Londyn daleko od porozumienia

UE \ Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen poinformowali, że nadal nie osiągnięto porozumienia w sprawie pomocy państwa oraz gwarancji równych szans i uczciwej konkurencji dla przedsiębiorstw z UE i Wielkiej Brytanii, a także w kwestii rybołówstwa.

Do zdalnej rozmowy między szefową KE a premierem Wielkiej Brytanii doszło po zakończeniu dziewiątej rundy negocjacyjnej w sprawie przyszłych relacji, po zakończeniu 31 grudnia okresu przejściowego po brexicie. Była to ostatnia zaplanowana runda i nie wiadomo, kiedy będzie następna.

Jeszcze przed rozmową z Leyen brytyjski premier powtórzył, że Zjednoczone Królestwo chce zawrzeć z UE umowę podobną do tej, jaką zawarła Kanada.

Na początku tego miesiąca Johnson zapowiedział, że umowa o wolnym handlu musi zostać podpisana przed posiedzeniem Rady Europejskiej 15 października. Jeśli do tego nie dojdzie, jego kraj zerwie dalsze negocjacje.

Data ta może być jednak zagrożona, gdyż, jak ocenił w zeszłym tygodniu główny

brytyjski negocjator David Frost, będzie zbyt mało czasu, by rozwiązać sporne kwestie.

„Chociaż poczyniliśmy postępy, nadal istnieją znaczne rozbieżności. Zgodziliśmy się, że ważne jest, aby znaleźć porozumienie jako mocną podstawę strategicznych relacji” – napisała na Twitterze szefowa KE.

Eksperti zwracają uwagę, że negocjacje z UE utrudnia przyjęcie przez brytyjską Izbę Gmin kontrowersyjnego projektu ustawy o brytyjskim rynku wewnętrznym. Jeśli wejdzie on w życie, to pozwoli na unieważnienie uzgodnień dotyczących Irlandii Północnej w obowiązującej już umowie o wystąpieniu Wysp z UE. Pomimo wezwań płynących z Brukseli brytyjskie władze nie usunęły problematycznych zapisów z dokumentu. W związku z tym KE wszczeła przed

kilkoma dniami procedurę o naruszenie prawa unijnego przeciw Wielkiej Brytanii.

Deklaracje Leyen i Johnsona o postępach w rozmowach nie zmniejszają licznych obaw w stolicach państw członkowskich, w których dominuje raczej sceptycyzm co do tego, czy porozumienie w ogóle jest możliwe.

Przedstawienie na początku września projektu ustawy o brytyjskim rynku wewnętrznym spowodowało poważny kryzys w negocjacjach z UE, które już wcześniej były w impasie. Wtorkowe głosowanie miało miejsce w tym samym dniu, w którym rozpoczęła się dziewiąta – i ostatnia z dotychczas zaplanowanych – runda negocjacji między Londynem a UE.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Rekordowy wzrost zakażeń w Europie

PANDEMIA \ Francja, Czechy i Portugalia odnotowały najwyższe od wielu miesięcy liczby nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Dziś władze w Pradze wprowadziły 14-dniowy stan wyjątkowy.

W ciągu ostatnich 24 godzin we Francji wykryto 16 972 nowych zakażeń wirusem SARS-CoV-2. To największy dobowy przyrost od wybuchu epidemii – poinformowało w sobotę ministerstwo zdrowia w Paryżu. Władze dodały, że w tym samym czasie na COVID-19 zmarło 49 osób, przez co liczba ofiar śmiertelnych zakażenia wzrosła do 32 198 mieszkańców Francji, a liczba ognisk choroby wzrosła o 80 i sięgnęła 1294.

Przed niepokojącą tendencją wzrostową ostrzega również Rzym, gdzie w sobotę stwierdzono 2844 nowych zakażeń, tj. największy dobowy przyrost infekcji od kwietnia br. W związku z nagłym wzrostem włoskie MSW zleciło wzmocnienie kontroli policyjnych mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się zakażenia. – We Włoszech mamy mały szczyt przypadków, które rosną, ale sytuacja

jest lepsza niż w innych krajach – poinformował dyrektor generalny resortu zdrowia Giovanni Rezza.

O alarmująco wysokiej liczbie zapadalności na SARS-CoV-2 informują władze Czech, gdzie w piątek wykryto rekordową od początku epidemii liczbę 3796 nowych zakażeń, oraz Portugalii, gdzie w sobotę stwierdzono najwyższą liczbę zachorowań od kwietnia br. – 963. W odpowiedzi na gwałtowny wzrost zachorowań czeski rząd wprowadził dziś 14-dniowy stan wyjątkowy.

Kolejnych obostrzeń obawiają się Hiszpanie, wśród których w ub. miesiącu wykryto ponad 10 tys. nowych zakażeń dziennie. Obecnie w Madrycie trwa drugi lockdown, ograniczający przemieszczanie się 5 mln mieszkańców aglomeracji.

.....
(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BĘDĄ OMAWIANE REKOMPENSATY DLA HODOWCÓW NOREK

ROLNICTWO \ Będą rekompensaty dla osób, które stracą w wyniku ustawy o ochronie zwierząt – zapewnił wiceminister PiS Radosław Fogiel. Jak dodał, jednym z pierwszych zadań nowo mianowanego ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy będą negocjacje ze środowiskiem.

Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak

Agencja ratingowa S&P właśnie ogłosiła decyzję o utrzymaniu oceny ratingowej dla naszych zobowiązań w walucie krajowej i zagranicznej na niezmiennym poziomie. Agencja podkreśla, że mamy dobrze zdywersyfikowaną gospodarkę, wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, bezpieczny poziom długu publicznego i prywatnego oraz rozsądną prowadzoną politykę pieniężną ze stabilnym systemem bankowym. To kolejny sygnał, który pokazuje, że prowadzona przez nas przed wybuchem pandemii polityka gospodarcza i nasze działania antykryzysowe przynoszą efekty – powiedział minister Kościński.

Według S&P pandemia będzie miała negatywny wpływ na gospodarkę – agencja prognozuje spadek realnego PKB o 3,4 proc. w 2020 r. S&P wskazuje jednocześnie, że będzie to najniższy spadek w całej UE dzięki stosunkowo zdywersyfikowanej i konkurencyjnej bazie eksportowej, w mniejszym stopniu zależnej od sektora motoryzacyjnego i turystyki,

RATING \ S&P utrzymała ocenę wiarygodności Polski

Nadal zielona wyspa

Agencja ratingowa S&P utrzymała ocenę wiarygodności kredytowej Polski na dotychczasowym poziomie z perspektywą stabilną. – To kolejny sygnał, który pokazuje, że prowadzona przez rząd przed wybuchem pandemii polityka gospodarcza i działania antykryzysowe przynoszą efekty – powiedział minister finansów Tadeusz Kościński. Ekspertci zaczynają mówić o naszej gospodarce jako o zielonej wyspie.



S&P oczekuje mocnego odbicia wzrostu gospodarczego w Polsce w 2021 r. | fot. Wikipedia/d

jak również zastosowaniu znacznych środków w ramach nadzwyczajnej polityki prowadzonej w celu złago-

żenia negatywnych efektów pandemii koronawirusa.

W opinii agencji środki fiskalne zastosowane w od-

powiedzi na kryzys, będące jednymi z najwyższych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, mogą

przyczynić się do dalszego wzrostu gospodarczego, który S&P prognozuje na 4,5 proc. w 2021 r. oraz 3,6 proc. w 2022 r.

Według szacunków agencji deficyt sektora rządowego i samorządowego wyniesie w 2020 r. 9,3 proc. PKB, poniżej oficjalnych prognoz rządu (12 proc. PKB). Agencja przewiduje, że dług netto sektora instytucji rządowych i samorządowych wzrośnie do 58,7 proc. PKB na koniec 2021 r., po czym się ustabilizuje.

Agencja nie dostrzega bezpośrednich zagrożeń dla możliwości obsługi finansowania wydatków przez Polskę w przyszłym roku.

Zdaniem ekspertów potwierdzenie ratingu jest efektem stosunkowo dużej stabilizacji polskiej gospodarki w dobie światowego kryzysu. – Agencja S&P Global Ratings potwierdziła długoterminowy rating Polski w walucie obcej na poziomie A-. S&P oczekuje mocnego odbicia wzrostu gospodarczego w Polsce w 2021 r. Nadal zielona wyspa – skomentował dr Rafał Parvi, ekonomista z Wyższej Szkoły Bankowej w Opolu.

PAP, Twitter

Dajemy tyle, ile możemy

FILANTROPIA \ 80 euro, czyli ok. 350 zł rocznie, przeciętny Polak przeznacza na cele dobroczynne. To mniej niż wydają nasi sąsiedzi Czesi, Słowacy i podobnie jak Węgrzy. Choć nadal daleko nam do skali pomocy w najbardziej dojrzałych rynkach świata, to coraz więcej Polaków wspiera dobroczynność.

W raporcie „Filantropia w CEE 2020” firmy Kantar po raz pierwszy oceniono potencjał filantropijny Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W skrócie chodzi o to, jak często wydajemy nasze własne pieniądze na akcje dobroczynne, wsparcie fundacji czy stowarzyszeń lub jakąkolwiek inną formę pomocy potrzebującym.

Okazuje się, że tylko w tym roku pieniądze na takie cele przekazała ponad połowa Polaków (51 proc.). Dla porównania takim samym gestem wykazało się 36 proc. Węgrów, 40 proc. Czechów i 42 proc. Słowaków. Natomiast jeśli chodzi o kwoty, to w ciągu roku wydajemy na cele do-

broczynne ok. 350 zł (80 euro). W tej kwestii o wiele większe wpłaty realizują obecnie darczyńcy z Czech (ok. 150 euro) oraz ze Słowacji (110 euro). Zaś kwoty porównywalne do naszych przekazują na wsparcie innych Węgrzy (ok. 85 euro).

To nie znaczy, że Polacy są skąpi, bo skłonność do filantropii wiąże się z możliwością społeczeństw. Wprawdzie kwoty, jakie przeznaczamy dla potrzebujących, stanowią znikomy procent sum, jakie Amerykanie ofiarowują potrzebującym, ale należy pamiętać, że średnie roczne dochody w USA wynoszą w przeliczeniu na złotówki ponad 200 tys. zł, a w Polsce średni roczny dochód to 58 tys. zł.

– Polacy dają tyle, ile mogą. Niewykluczone, że gdybyśmy zarabiali więcej, to chętniej byśmy się dzielili pieniędzmi z innymi. Dla większości z nas barierą jest brak środków. Istotne jest jednak to, że rośnie świadomość społeczeństwa, iż warto pomagać, że mamy wpływ na swoje otoczenie – tak wynika z badania komentuje Anna Korzeniewska z Social Impact Alliance for Central & Eastern Europe.

W Polsce pomaga podobny odsetek kobiet i mężczyzn, jednak forma wsparcia jest inna. Mężczyźni częściej wpłacają środki w sposób regularny i średnia wartość wpłat jest o 40 proc. wyższa. Kobiety zdecydowanie chętniej korzystają z alternatywnych form wspierania. Sięgają po produkty i usługi, z których część zysku przeznaczana jest na wsparcie organizacji społecznych.

W Polsce, podobnie jak w całym regionie Europy Środkowej, wolontariat to wciąż mniej popularna forma pomagania w porównaniu z przekazywaniem środków finansowych, ale już zauważalna. W Polsce realizuje go co trzeci mieszkaniec.

(jak, Money.pl)

Wrześniowy rekord sprzedaży nowych aut

MOTORYZACJA \ Ponad 43 tys. nowych samochodów osobowych i dostawczych wyjechało z polskich salonów we wrześniu. Mimo ograniczeń związanych z pandemią wynik jest o niemal 10 proc. lepszy niż rok wcześniej.

Z informacji podanych w piątek przez Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego (IBRM) „Samar” wynika, że od początku stycznia do końca września kupiono 335,5 tys. nowych pojazdów. Niecałe 31 proc. (85,2 tys.) sztuk nabyli klienci indywidualni. Zdecydowana większość, czyli 210 tys. pojazdów, trafiła do przedsiębiorstw. Najpopularniejszą marką wśród modeli osobowych okazała się Toyota, która sprzedała 42 tys. aut. Na drugiej pozycji znalazła się Škoda z wynikiem 40,2 tys. sztuk. Wśród modeli dostawczych pierwsze miejsce zajął Renault dzięki sprzedaży 5,6 tys. pojazdów, zaś drugie Fiat z wynikiem 5,5 tys. sztuk.

Wśród kupionych w tym roku ponad 335 tys. nowych aut aż 295 tys. (88 proc.) stanowiły modele osobowe. Pozostałe 40,3 tys. (12 proc.)

przypadło na lekkie furgonetki. W tej grupie rejestracje na przedsiębiorstwa to 86 proc. przypadków, zaś 14 proc. – zakupy osób prywatnych. Jak zastrzegają analitycy IBRM Samar, w tym gronie uwzględniane są jednak także osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą i spółki cywilne. Nie można zatem dokładnie określić liczby aut kupionych na potrzeby wyłącznie osobiste. W informacji instytutu zwrócono uwagę, że wrzesień przyniósł duży wzrost sprzedaży marek premium. Zarejestrowano ich 6700 sztuk, czyli o niemal 14 proc. więcej niż rok wcześniej. Narastając od stycznia takich aut kupiono łącznie 52,5 tys., co oznacza spadek o niecałe 7 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

(a. mac.)

SZCZYT INFLACYJNY ZA NAMI

CENY BARDZIEJ STABILNE \ Czynniki podażowe związane z pandemią, m.in. wzrost cen usług na skutek wyższych kosztów sanitarnych, wybiły inflację w czerwcu do 3,3 proc. r/r. Kolejne miesiące przyniosły jednak wyhamowanie tempa wzrostu cen żywności oraz odwrócenie trendu wzrostowego cen usług i inflacji bazowej. W rezultacie inflacja CPI sięgnęła w sierpniu 2,9 proc. r/r, a inflacja bazowa spadła do 4,0 proc. r/r ze szczytu 4,3 proc. w lipcu.

ANALIZA \ Byle do wiosny – prognozy gospodarcze ekonomistów PKO Banku Polskiego

Polska gospodarka w czołówce UE

Polska jest jedną z najodporniejszych na skutki pandemii gospodarek w Unii Europejskiej. Ekonomiści PKO Banku Polskiego szacują, że spadek PKB w całym 2020 r. sięgnie -2,9 proc. Rynek pracy także wykazuje dużą odporność na pandemię. W drugim kwartale 2020 r. liczba pracujących w strefie euro była o 3,1 proc. niższa niż rok wcześniej. Skala spadku w Polsce wyniosła zaledwie 1,2 proc. To pokazuje, że polskie tarcze skutecznie osłoniły gospodarkę i rynek pracy przed skutkami kryzysu. W ocenie analityków w najbliższym roku możemy się spodziewać niewielkiej inflacji.

Światowa gospodarka wychodzi z pandemicznej recesji. Tempo ożywienia jest jednak różne w poszczególnych krajach. Polska, zgodnie z najnowszą prognozą ekonomistów PKO BP, jest w czołówce najodporniejszych gospodarek Unii Europejskiej. Umiarkowany spadek PKB w drugim kwartale 2020 r. i zbliżone do V-kształtnego odbicie w trzecim kwartale 2020 r. znacząco poprawiają obraz całego roku.

Polska gospodarka w czołówce najodporniejszych gospodarek UE

Pandemia trwa, ale ludzie i rynki uczą się z nią żyć. Kolejna fala zachorowań nie nadwyręza już systemu ochrony zdrowia, a to oznacza, że prawdopodobieństwo najczarniejszego gospodarczo scenariusza, czyli kolejnych ogólnokrajowych lockdownów, wyraźnie spadło. Najważniejsze zadania dla rządów i banków centralnych z początków pandemii, czyli zahibernowanie zdrowej struktury gospodarczej, zostało z powodzeniem wykonane. Teraz wszyscy koncentrują się na zbudowaniu wiary w trwały powrót do zdrowej gospodarki ze stabilnym wzrostem i z inflacją bliską celów banków centralnych.

Polska wyróżnia się na tle wydarzeń w innych krajach. Ekonomiści PKO Banku Polskiego zrewidowali prognozę w górę i szacują, że w trzecim kwartale 2020 r. spadek PKB wyniesie -1,9 proc. r/r, a w całym 2020 -2,9 proc. To jeden z najlepszych wyników w Europie. – Zaskoczyła nas skala ożywienia gospodarki podczas trzeciego kwartału i to bierzemy pod uwagę przy rewizji – podkreśla Piotr Bujak, główny ekonomista PKO Banku Polskiego. – Co do końcówki roku jesteśmy ostrożni, wydaje nam się, że pogarszająca się sytuacja epidemiczna na świecie i w Polsce zmieni w jakimś stopniu zachowanie konsumentów i firm, nawet bez kolejnego twardego lockdownu, więc skala rewizji na cały rok nie jest duża – dodał.

Według Bujaka płytka recesja w naszym kraju to zasługa czynników strukturalnych, takich jak wysoka konkurencyjność polskiej gospodarki, zróż-



fot. Pixabay/d

nicowanie przemysłu, a także eksportu. – To również w bardzo dużej mierze efekt olbrzymich tarcz antykryzysowej i finansowej, które stanowiły istotne wsparcie dla polskich przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych – zauważył. Zdaniem analityka PKO BP takie wsparcie państwa oznacza jednak potężny koszt dla finansów publicznych w postaci wzrostu długu publicznego o kilkanaście procent. – Wydaje się jednak, że akurat Polska jest wśród tych krajów, które na takie hojne działania antykryzysowe mogły sobie pozwolić – wskazał, przypominając, że w momencie wybuchu epidemii relacja długu publicznego do PKB Polski była niska, znacznie poniżej 50 proc.

Oporny rynek pracy

Tarcze antykryzysowe i finansowa w dużej mierze odpowiadają również za odporność polskiego rynku pracy, który okazuje się jednym z mocniejszych w Unii Europejskiej. W drugim kwartale 2020 r. liczba pracujących w strefie euro była o 3,1 proc. niższa niż rok wcześniej. Skala spadku w Polsce wyniosła zaledwie 1,2 proc. Kluczowe znaczenie ma także zastosowanie przez polskie firmy strategii „chomikowania pracy”, polegającej na utrzymywaniu relatywnie stałego poziomu zatrudnienia, nawet w obliczu spadku popytu i wykorzystania mocy produkcyjnych.

Zakończenie niektórych mechanizmów rządowych, które stabilizowały rynek pracy, oznacza, że jesienią głównym

wyznacznikiem zachodzących zmian ponownie staną się popyt i podaż, a nie działania osłonowe. W konsekwencji do końca roku najprawdopodobniej będzie można zaobserwować nieco silniejszy niż dotąd trend wzrostu bezrobocia, które według prognozy ekonomistów PKO Banku Polskiego w grudniu wyniesie 7,4 proc. Warto podkreślić, że to znacząco mniej niż wskazywały prognozy bezrobocia formułowane na początku kryzysu.

W okresie lockdownu skala zmian na polskim rynku pracy była znacząco mniejsza niż skala ograniczania aktywności. Teraz ten trend się odwróci. Tempo odbudowy rynku pracy będzie wolniejsze niż tempo odbudowy aktywności firm. W konsekwencji tempo wzrostu zatrudnienia w przyszłym roku wyniesie około 1 proc., a stopa bezrobocia na koniec 2021 r. spadnie do 6,6 proc.

Wrześniowy wzrost inflacji sygnałem dla RPP

Szacowana inflacja CPI we wrześniu nieoczekiwanie wzrosła w ujęciu rocznym do 3,2 proc. z 2,9 proc. w lipcu. Po dwóch miesiącach spadku inflacja CPI zanotowała podobnie zaskakujący wzrost jak w czerwcu. Główną przyczyną inflacyjnej niespodzianki były paliwa i w mniejszym stopniu inflacja bazowa. Mimo zaskakującego odbicia we wrześniu, inflacja CPI pozostaje znacznie poniżej szczytu w pobliżu 5 proc. r/r na początku tego roku.

Ceny paliw we wrześniu wzrosły o 1,6 proc. m/m, nie-

co silniej niż wskazywały dane ze stacji benzynowych, a ich roczny spadek wyraźnie się zmniejszył do -9,2 proc. z -12,3 proc. w sierpniu. Ceny żywności spadły we wrześniu o 0,4 proc. m/m, a ich dynamika była niższa, niż wskazuje wzorzec sezonowy. W rezultacie roczny wzrost wyhamował do 2,7 proc. r/r z 3,0 proc. r/r miesiąc wcześniej. Obserwowane tendencje na rynku paliw i żywności mogą być kontynuowane w kolejnych miesiącach. Deflacyjny wpływ pandemicznego spadku cen ropy będzie wygasł. W kierunku spadku inflacji zadziałają za to ceny żywności. Przedwzrostowy szacunek głównych ziemioplodów opublikowany w ubiegłym tygodniu przez GUS sugeruje dobre plony w bieżącym sezonie. Dodatkowo prawdopodobny jest spadek cen mięsa w związku z odkryciem ognisk ASF w Niemczech, co skutkuje ograniczeniem eksportu wieprzowiny do Chin.

Inflacja bazowa (CPI bez żywności, energii i paliw) we wrześniu wzrosła wg szacunku PKO BP do 4,3 proc. r/r z 4,0 proc. r/r w sierpniu, co oznacza powrót do lipcowego szczytu.

Wrześniowa niespodzianka nie neguje scenariusza oczekiwanego przez ekonomistów PKO Banku Polskiego spadku inflacji w kolejnych miesiącach, głównie za sprawą cen żywności. „Ujemna luka popytowa przełoży się na obniżenie inflacji bazowej, szczególnie po wygaśnięciu jednorazowych czynników proinflacyjnych, jednak jej uporczywe

utrzymywanie się na podwyższonym poziomie powinno budzić ostrożność RPP” – podkreślili ekonomiści w raporcie.

Stabilizacja stóp procentowych

Po bezprecedensowym luzowaniu polityki pieniężnej dokonanej w okresie marzecmiej RPP stabilizuje jej parametry i dostrzega pozytywny wpływ swoich działań na aktywność gospodarczą. Obniżka stopy referencyjnej o 140 pb do rekordowo niskiego poziomu 0,1 proc. oraz prowadzony przez NBP program skupu aktywów są dużym wsparciem dla gospodarki, lecz ich wprowadzenie nie uzyskało jednogłośniego poparcia wśród członków Rady. „Nasz bazowy scenariusz zakłada stabilizację stóp procentowych na obecnym, ultraniskim poziomie oraz kontynuację działań niestandardowych, prawdopodobnie aż do zmiany prawie całego składu RPP w trakcie 2022 r.” – wskazano w prognozie.

Zdaniem Bujaka nominalny wzrost gospodarczy w Polsce może już w przyszłym roku dojść do poziomów sprzed pandemii. – W takich warunkach, przy obniżonym poziomie stóp procentowych, obniżanie relacji długu publicznego do PKB będzie bardzo łatwe, nawet przy utrzymywaniu się przez dłuższy czas dość dużego deficytu w sektorze finansów publicznych – podsumował główny ekonomista PKO Banku Polskiego.

(p. woz.)

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski



fot. mat. pras./d

KOLEJE STRACIŁY 100 MLN PASAŻERÓW PRZEZ COVID-19

PRZEWozy \ Z prognozy frekwencji w pociągach opracowanej przez Urząd Transportu Kolejowego wynika, że na koniec tego roku liczba pasażerów kolei powinna się zamknąć między 208 a 240 mln. W porównaniu z 2019 r. epidemia zmniejszy liczbę pasażerów kolei nawet o 100 mln.

FISKUS \ Rząd wciąż ogranicza lukę podatkową

Będzie CIT dla spółek komandytowych

Polska traci ok. 2 mld zł rocznie na optymalizacjach podatkowych z wykorzystaniem spółek komandytowych – twierdzi Ministerstwo Finansów. Aby ukrócić proceder wyprowadzania nieopodatkowanego dochodu do rajów podatkowych przez tego typu spółki, resort przygotował projekt ustawy obejmujący je CIT. Pracodawcy ostrzegają jednak, że może to doprowadzić do wzrostu podatków dla kilkudziesięciu tysięcy przedsiębiorców.

Paweł Woźniak

W przypadku spółek z o.o. opodatkowany jest zarówno zysk spółki, jak i dochód wspólników. W przypadku spółki komandytowej istnieje możliwość wypłaty prawie całego zysku komandytariuszowi – osobie fizycznej, która rozlicza się zwykle tylko 19-procentowym podatkiem liniowym.

Nowe przepisy mają to zmienić. W ocenie dyrektora departamentu podatków dochodowych Ministerstwa Finansów Aleksandra

Łożykowskiego spółki komandytowe nie będą dłużą służyły jako narzędzie do optymalizacji podatkowej, dzięki czemu więcej zysku zostanie opodatkowane w Polsce, a nie zostanie wyprowadzone do rajów podatkowych. Jego zdaniem dodatkowo na rynku krajowym wyrównane zostaną szanse firm działających w formule spółek jawnych i o ograniczonej odpowiedzialności. – Polska traci ok. 2 mld zł rocznie na optymalizacjach podatkowych z wykorzystaniem spółek komandytowych. Wiele z nich służy do wyprowadzania nieopo-

datkowanego dochodu do rajów podatkowych. W sumie optymalizacje z ich udziałem mogą odpowiadać nawet za 10 proc. polskiej luki CIT – mówi Łożykowski.

Według raportu przygotowanego przez CRIDO, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz InfoCredit objęcie podatkiem CIT spółek komandytowych doprowadzi jednak do istotnego wzrostu podatków dla blisko 73 tys. polskich przedsiębiorców. „Najbardziej uciążliwą grupą przedsiębiorców i inwestorów wzrosną koszty biznesu, które nie będą miały szansy skorzystać z niższej, 9-procentowej staw-



Optymalizacje z udziałem spółek komandytowych mogą odpowiadać nawet za 10 proc. polskiej luki CIT | fot. Pixabay/d

ki CIT, a faktyczne opodatkowanie wspólników tych spółek wzrośnie do poziomu 34–38 proc. zamiast dotychczasowego 19–23 proc.” – czytamy w raporcie.

Innego zdania jest Łożykowski. – Atrakcyjność spółek komandytowych po zmianach dla przedsiębiorców i inwestorów wzrośnie. Łączne opodatkowanie będzie często niższe niż obecnie, w szczególności dla ma-

łych rodzinnych firm, które szukają środków na rozwój swojego biznesu – ocenił dyrektor w MF.

Wyjaśnił, że w stosunku do małych podatników wprowadzenie nowych przepisów nadających status podatnika podatku dochodowego spółkom komandytowym powiązane zostało ze zwolnieniami adresowanymi do osób fizycznych będących wspólnikami takich podmiotów.

Drogo nie tylko w stolicy, ale i na Śląsku

USŁUGI KOMUNALNE \ Nie tylko władze Warszawy rozwiązują problemy finansowe miasta poprzez podwyżki opłat dla mieszkańców. Robią tak również władze wielu innych miejscowości, co sprawia, że życie w nich jest coraz droższe.

Firma Curulis po raz trzeci opublikowała ranking pokazujący, w którym z miast powiatowych jest najdrożej. Z zestawienia wynika, że to woj. śląskie jest najdroższe pod względem kosztów życia w Polsce. Średnioroczne wydatki rodziny na usługi komunalne wynoszą tutaj aż 4029 zł. Na przeciwnym biegunie jest woj. podlaskie, gdzie koszty te wynoszą 2858 zł. W pierwszej dziesiątce najdroższych miast powiatowych są aż cztery śląskie miasta: Zabrze, Mysłowice, Chorzów i Rybnik. W pierwszym z nich koszt usług komunalnych wynosi rocznie aż 4824 zł 56 gr. Drożej jest tylko w Choszczynie w woj. zachodniopomorskim. Dla

porównania w najtańszym w Polsce Zambrowie usługi komunalne kosztują tylko nieco ponad 1610 zł.

Największą część rocznych wydatków obejmują opłaty za wodę i ścieki. Dla przykładu – w Mysłowicach roczny koszt wody i ścieków to blisko 2600 zł, w Tarnowskich Górach 2276 zł, zaś w Zabrzu 2267 zł. Śląskie jest również drogie pod względem kosztów komunikacji publicznej, choć powstanie metropolii miało to zmienić.

Wspomniany ranking powstał poprzez oszacowanie rocznych kosztów, jakie obciążają przeciętną polską rodzinę, z zakresu usług komunalnych w pięciu obszarach: zaopatrzenia w wodę i od-

prowadzania ścieków, odbioru odpadów, komunikacji publicznej oraz stref płatnego parkowania. Firma Curulis szacowała wydatki przypadające na przeciętną polską rodzinę – dwoje dorosłych z dwójką dzieci, żyjących w mieszkaniu o powierzchni 74 mkw., korzystających 108 razy z komunikacji miejskiej i 48 godz. w roku z parkingu, zużywającą 33 m sześć. wody i podobną ilość ścieków. Jak podkreślają eksperci z firmy Curulis, już rok 2019 przyniósł wysoki wzrost cen naszego koszyka usług komunalnych – o 9 proc., znacznie ponad poziom inflacji, wzrostu gospodarczego czy też wzrostu wynagrodzeń. Wydawało się, że jest to w znacznym stopniu efekt odłożonych podwyżek z 2018 r. – roku wyborczego – i w 2020 r. ceny powinny się już stabilizować. Nic bardziej mylnego, przeciętna wartość koszyka usług komunalnych w miastach powiatowych w br. wzrosła o ponad 14 proc. Za ten wzrost w zdecydowanym stopniu odpowiada odbiór odpadów komunalnych. Tu wzrost ponoszonych przez mieszkańców kosztów wyniósł aż 42 proc.

Mariusz Andrzej Urbanke

Nie chcemy przestawiać zegarków

ENERGIA \ W nocy z 24 na 25 października jak co roku znów cofniemy zegarki o godzinę. Dwie trzecie Polaków ma jednak dość zmiany czasu i chciałoby z niej zrezygnować – wynika z badania panelu Ariadna. Wśród rodaków więcej jest zwolenników czasu letniego.

Dyskusja o zmianie czasu w Unii Europejskiej trwa od dwóch lat. Parlament Europejski wezwał Komisję Europejską do oceny obecnie funkcjonującego rozwiązania, a KE przeprowadziła konsultacje, zbierając 4,6 mln odpowiedzi, z czego ponad 80 proc. było za zniesieniem zmiany czasu. Podobnie na tę kwestię zapatrują się Polacy. Z badania przeprowadzonego przez panel Ariadna wynika, że 66 proc. ankietowanych opowiada się za rezygnacją ze zmiany czasu, a zaledwie 14 proc. chciałoby nadal przestawiać zegarki. Wśród ankietowanych zdecydowanie więcej zwolenników ma czas letni, czyli kiedy później robi się ciemno. Za zimowym jest tylko co dziesiąty ankietowany. Od lat koronnym argumentem za przestawianiem zegarków jest oszczędność na prądzie. Zwo-

lennicy takiego rozwiązania przekonują, że jesienią i zimą zużywamy więcej energii elektrycznej. Ze względu na krótsze dni dłuższe oświetlamy domy i ulice, a z powodu niskich temperatur włączamy ogrzewanie. Tymczasem teoria, że dzięki zmianie czasu oszczędzamy prąd, nie jest prawdziwa. – Zimowa zmiana czasu skraca czas trwania szczytu wieczornego i tu możemy mówić o zmniejszeniu zużycia energii. Jednak w trakcie wiosennej zmiany wykonujemy ruch dokładnie przeciwny. Zatem w skali roku zmiana czasu nie ma wpływu na istotne oszczędności w konsumpcji energii elektrycznej – wyjaśnia Beata Jarosz-Dziekanowska, rzecznik prasowy Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

(jak, Money.pl)



LICZBA DNIA

141 MLD ZŁ \ Tyle trafiło do przedsiębiorców dzięki tarczy antykryzysowej. Jak wylicza Ministerstwo Rozwoju, na wsparcie z tarczy składają się m.in. zwolnienie z obowiązku opłacenia należności z tytułu składek do ZUS za okres marzec-maj 2020 r., odroczenia i rozłożenia na raty składek do ZUS czy świadczenia postojowe.

NIERUCHOMOŚCI \ Nowe mieszkania potaniały, używane zdrożały

Szansa na tańsze mieszkania

Powstanie Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych ma zwiększyć dostępność mieszkań na wynajem dla osób o umiarkowanych dochodach. To szczególnie istotna inicjatywa, bo wciąż w Polsce brakuje mieszkań, a w niektórych miastach ceny za metr kwadratowy kształtują się na poziomie dwóch średnich pensji krajowych.

**Adam Maciejewski
Andrzej Ratajczyk**

Jak podał właśnie w raporcie NBP, średnie ceny nowych mieszkań nieznacznie, bo od kilkudziesięciu do kilkuset złotych za metr, obniżyły się w II kwartale w porównaniu z I kwartałem tego roku. Mieszkania używane, czyli oferowane na rynku wtórnym, wciąż jednak drożały. Według analityków NBP polski sektor nieruchomości w 2019 r. kontynuował fazę zwiększonej aktywności, choć sytuacja ta nieco zmieniła się w marcu 2020 r., wraz z pojawieniem się pandemii COVID-19.

Na rynku pierwotnym, czyli nowych mieszkań, średnia cena metra kwadratowego wyliczona dla siedmiu głównych miast wyniosła 8377 zł i była o 122 zł (1,4 proc.)



Średnia cena metra kwadratowego mieszkania w dużym mieście to ponad 8 tys. zł | fot. mat. pras./d

mniej niż w I kwartale. W Warszawie cena metra kwadratowego spadła do 9438 zł, czyli o 3,9 proc. W stolicy ceny mieszkań są najwyższe w kraju. Przekraczają jednak średnią dla

wszystkich siedmiu głównych miast tylko o 13 proc.

W przypadku mieszkań z rynku wtórnego średnia cena transakcyjna metra kwadratowego wyniosła 8151 zł i była o 2 proc. wyższa niż

w I kwartale. Najtaniej używane mieszkanie można było kupić w Zielonej Górze, gdzie za metr kwadratowy płacono 4758 zł. Była to cena wyższa o 2,3 proc. niż w I kwartale. Nie było miast,

w których spadły ceny używanych mieszkań.

Związane z pandemią wahnięcia cen nieruchomości są nieznaczne i nie zmieniają faktu, że dostępnych cenowo mieszkań na sprzedaż bądź wynajem wciąż w Polsce brakuje. Dlatego rząd proponuje nowy program, który miałby to zmienić. W opracowaniu jest propozycja powstania tzw. Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych, które miałyby zwiększyć dostępność mieszkań na wynajem dla osób o umiarkowanych dochodach. Przygotowane przez Ministerstwo Rozwoju nowe rozwiązania mają dać lokatorom możliwość skorzystania ze stabilnego najmu mieszkania, z możliwością jego zakupu na własność. SIM mają być atrakcyjną formułą dla osób poszukujących mieszkania, ale niechających lub niemożących się związać wieloletnim i obciążającym kredytem hipotecznym.

Zgodnie z nowymi regulacjami na tworzenie nowych SIM-ów z udziałem gminy samorząd będzie mógł otrzymać bezzwrotne wsparcie w wysokości 3 mln zł, a także dostęp do gruntów z zasobu Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Pandemia pogorszyła sytuację zawodową kobiet

ANALIZA \ Pandemia COVID-19 wpłynęła negatywnie nie tylko na zjawiska gospodarcze, lecz także społeczne. Dotyczy to m.in. sytuacji kobiet na rynku pracy, która uległa pogorszeniu w znacznie większym stopniu niż w przypadku mężczyzn – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Z danych GUS dotyczących rynku pracy wynika, że skutki pandemii w większym stopniu dotknęły kobiety niż mężczyzn. Współczynnik aktywności zawodowej kobiet w II kwartale 2020 r., w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., obniżył się o 1,2 pkt proc. (z 48,3 proc. do 47,1 proc.), natomiast w przypadku mężczyzn spadł tylko o 0,2 pkt proc. (z 64,9 proc. do 64,7 proc.).

Podobnie było ze wskaźnikiem zatrudnienia – w II kwartale 2020 r. dla kobiet wynosił on 45,7 proc. (spadek względem 2019 r. o 1,1 pkt proc.), a dla mężczyzn: 62,6 proc. (spadek o 0,2 pkt proc.). – Podkre-

ślenia wymaga, że według danych GUS w II kwartale 2020 r., w porównaniu z I kw. 2020 r., pracę straciło relatywnie więcej kobiet niż mężczyzn (odpowiednio: 35 proc. i 18,8 proc.) – wskazują eksperci PIE.

O pogorszeniu sytuacji kobiet na rynku pracy świadczą też wyniki badań ankietowych IQS z przełomu kwietnia i maja 2020 r. zrealizowane dla portalu Pro-medica24. Z badań wynika, że aż 66 proc. kobiet w wyniku pandemii zmniejszyło etat lub zaproponowano bezpłatny urlop. Z kolei z raportu fundacji Sukces Pisany Szminką wynika, że ponad 40 proc. kobiet pracuje więcej niż przed pandemią.

Według badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego i Polskiego Funduszu Rozwoju przeprowadzonych na początku lipca, w przypadku aż 35 proc. ankietowanych kobiet zmniejszył się ich wymiar czasu pracy zapisany w umowie o pracę, podczas gdy to samo spotkało jedynie 28 proc. mężczyzn. W związku z tym nieco więcej kobiet niż mężczyzn (33 proc. wobec 30 proc.) doświadczyło zmniejszenia wynagrodzenia. W bieżącym roku jedynie 24 proc. kobiet, wobec 44 proc. mężczyzn, ocenia swoje szanse na wzrost wynagrodzenia jako realne.

Pandemia COVID-19 pogorszyła sytuację zawodową kobiet, które stanowią większość pracowników najbardziej dotkniętych skutkami pandemii (gastronomia, turystyka, hotelarstwo, branża eventowa, kosmetyczna). – Kobiety w czasie pandemii muszą wykazywać silną determinację, aby poradzić sobie z pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi, gdyż zazwyczaj te ostatnie ciąży właśnie na nich – podkreślono w analizie PIE.

..... (ar)

Będą promocje na ostatnie bilety kolejowe

PODRÓŻE \ PKP Intercity wprowadziły wyszukiwarkę oferowanych tanich połączeń last minute, dzięki której na kilka dni przed odjazdem pociągu możliwe jest łatwe wyszukanie i zakup biletów w atrakcyjnych cenach. Jak twierdzi przewoźnik, w ten sposób można zmniejszyć koszty podróży pociągami ekspresowymi nawet o 67 proc.

Nowa funkcjonalność na stronie przewoźnika wyszukuje bilety na pociągi ekspresowe, również połączenia kategorii premium, obsługiwane pociągami Pendolino. Wyszukiwarka znajduje połączenia na 7 dni w przód.

Siatka połączeń pociągów ekspresowych obejmuje największe miasta w Polsce i turystyczne ośrodki, więc kupując bilet w promocji, można odwiedzić m.in. Warszawę, Kraków, Trójmiasto, Wrocław, Poznań, Katowice, Szczecin, Rzeszów czy Kołobrzeg. Nowe rozwiązanie umożliwia wyszukanie promocyjnych biletów z dowolnie wpisanej stacji początkowej, co wpisuje się w nasilający się w ostatnich latach trend spontanicznych, krótkich wyjazdów. Marek Chraniuk,

prezes PKP Intercity, przyznaje, że Łowcy Super Promo to wyszukiwarka opracowana przede wszystkim z myślą o osobach, które lubią wyszukiwać bardzo dobre promocje i podróżować spontanicznie. – Biletów w atrakcyjnych cenach na pociągi ekspresowe będzie teraz więcej, znacznie łatwiejsze więc stanie się tanie podróżowanie na najpopularniejszych trasach obsługiwanych przez składy o najwyższym standardzie – powiedział Chraniuk.

Co ważne, promocyjne bilety wyszukane przez Łowców Super Promo łączą się z ulgami ustawowymi, dzięki czemu osoby do nich uprawnione, m.in. studenci czy uczniowie, mogą podróżować jeszcze taniej.

..... (p. woz.)

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



ODWOŁANY WYSTĘP \ Katie Melua nie wystąpi tym razem dla polskich fanów. Zaplanowane na 7, 8 i 9 października tego roku koncerty w Gdyni, Warszawie i we Wrocławiu zostały odwołane. Powodem tej decyzji są nowe zasady sanitarne wprowadzone przez władze Wielkiej Brytanii oraz to, że Gdynia znalazła się w żółtej strefie. „Jest nam smutno. Bądźcie bezpieczni i dbajcie o siebie” – napisała artystka.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 2020

KULTURA

13

WYSTAWA \ „Uwięziony geniusz” w Zamku Królewskim

Mroki wizyjnych kazamatów

Tajemnicze grafiki Giovanniego Battisty Piranesiego (1720–1778) cieszyły się popularnością już za życia artysty. Dziś graficzna twórczość tego włoskiego architekta uznawana jest za wizję prekursorskie surrealizmu, który sferę podświadomości na malarskie płótna wprowadził blisko dwieście lat później.

Jarosław Kossakowski

Wystawa na Zamku Królewskim w Warszawie zatytułowana „Uwięziony geniusz” zorganizowana została z okazji 300. rocznicy urodzin Piranesiego. W Dawnej Sieni Poselskiej pokazano ponad dwadzieścia grafik artysty pochodzących z kolekcji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Została ona w roku 1818 zakupiona dla powstałego Uniwersytetu Warszawskiego i stała się założycielskim i podstawowym zbiorem sławnego Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej. Kolekcja ta należy obecnie do jednego z najciekawszych zbiorów rycin Piranesiego, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę doskonałą jakość stosunkowo wczesnych odbitek drukowanych w rzymskim warsztacie artysty.

Urodzony w Wenecji Piranesi w roku 1740 wyjechał do Rzymu, gdzie studiował architekturę i poznawał starożytne budowle. Kroniki tamtych czasów odnotowały gwałtowny charakter artysty, który mało nie pobił swojego nauczyciela grafiki Vasiego, zarzucając mu niedostateczność jego nauk.



Wystawa na Zamku Królewskim w Warszawie czynna będzie do 5 stycznia 2021 r. | fot. mat. pras./d

Spontaniczność jego charakteru zaznaczyła się też w pracach graficznych, przy których unikał rysunków przygotowywanych i rytował bezpośrednio na miedzianych płytach. W seriach akwafort i miedziorytów „Invenzioni caprici di carceri” ukazujących wyimaginowane więzienne przestrzenie, Piranesi dzięki znakomitemu opanowaniu rysunku architektonicznego, perspektywy i dramatycznych kontrastów światła i cieni wprowadzał

patrzących w nastrój grozy, niepozawiany jednak fascynacji nieodgadniętą tajemniczością. Wiernie odtworzone detale starożytnej rzymskiej architektury na pracach artysty są tak wypełnione płataniną najróżniejszych schodów, drabin i pięt, że nie odwzorowują już żadnej rzeczywistości, tworząc nową fantastyczną jakość. Widoczne od czasu do czasu narzędzia tortur wskazują, iż te wyimaginowane, mroczne przestrzenie to więzienne ka-

zamaty wykreowane w wyobraźni Piranesiego. Wizyjne labirynty artysty niejednokrotnie interpretowane były jako zagadki, których nie potrafił rozwikłać oświeceniowy umysł. Także jako zaprzeczenie chłodnym i racjonalnym próbom objaśnienia wszystkich problemów świata. Tajemnice grafik Giovanniego B. Piranesiego do dziś znajdują różnych interpretatorów odnoszących ich wizję do polityki, filozofii, metafizyki i literatury.

Twórca wielkiego talentu i wielkiego serca

JUBILEUSZ \ Skomponował muzykę do kilkuset filmów, seriali i spektakli teatralnych. Znakomitą część tej twórczości nagrodzono bądź nominowano do prestiżowych nagród. 5 października 1955 r. urodził się Michał Lorenc.

Za ścieżkę dźwiękową do „Czarnego czwartku” Antoniego Krauzego dostał Fryderyka, za „300 mil do nieba” Macieja Dejczerę był nominowany do Europejskiej Nagrody Filmowej, a jego muzyka do filmu „Krew i wino” Boba Rafelsona została zgłoszona do Oscara. Michał Lorenc otrzymał też pięciokrotnie Złote Lwy – za muzykę do filmów: „Psy”, „Prowokator”, „Bandyta”, „Przedwiośnie” i „Wszystko będzie dobrze”. Twórczość Michała

Lorenca związała się w naszej pamięci i naszych emocjach z wydarzeniami kwietnia 2010 r. To utwór „Wyjazd z Polski” (z filmu „Różyczka”) towarzyszył żałobie narodowej po tragedii smoleńskiej. Lorenc skomponował też poświęconą ofiarom katastrofy suitę „Pamięć” (2018), a wcześniej muzykę do filmu Antoniego Krauzego „Smoleńsk”. – Był jednym z ludzi, dzięki którym zdecydowałem się na robienie „Smoleńska”. Takim gwarantem, że mnie



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

nie opuści, że mi pomoże – i bardzo mu jestem za to wdzięczny – mówił w rozmowie z „Codzienną” w sierpniu 2016 r. nieodżałowany reżyser.

Michał Lorenc jest kompozytorem muzyki do seriali telewizyjnych, filmów dokumentalnych, spektakli

teatralnych i autorem oratorium „Przymierze”, które powstało z okazji otwarcia świątyni Opatrzności Bożej i 1050. rocznicy chrztu Polski. W 2016 r. prezydent odznaczył Michała Lorenca Orderem Orła Białego.

.....
(AnKraj)

NEWSY FILMOWE



NIE CZAS NA BOND \ Premiera najnowszego filmu o Jamesie Bondzie „Nie czas umierać” została – kolejny już raz – przełożona. Aktualna data to 2 kwietnia 2021 r. Jak podano w uzasadnieniu, producentom zależy, by film był dostępny dla szerokiej publiczności na całym świecie. Przypomnijmy, będzie to ostatnia część przygód Bonda, w której w najsłynniejszego agenta Jej Królewskiej Mości wcieli się Daniel Craig. W pozostałych rolach Lea Seydoux, Rami Malek, Ralph Fiennes i Christopher Waltz. Reżyserem produkcji jest Cary Joji Fukunaga, za zdjęcia odpowiada Linus Sandgren, a za muzykę Hans Zimmer. W sieci jest już dostępny zwiastun „Nie czas umierać” oraz oficjalny klip do tytułowej piosenki śpiewanej przez Billie Eilish.



Z DUŻEGO NA MAŁY EKRAN \ Film „Dzientelmeni”, który premierę miał w grudniu ubiegłego roku i odniósł kasowy sukces, teraz będzie serialem. Jak podaje serwis Deadline, przedstawiciele Miramax TV rozpoczęli już prace nad projektem, do którego zaangażowano reżysera Guya Ritchiego. W obsadzie gangsterskiej komedii pojawi się Matthew McConaughey, który ponownie wcieli się w postać Mickeya Pearsona. Na razie nie wiadomo natomiast, czy do swoich ról powrócą także Colin Farrell, Henry Golding, Hugh Grant i Charlie Hunnam. Szczegóły fabuły serialu oraz data jego premiery jak na razie są owiane tajemnicą.



BEATA KOZIDRAK BOHATERKĄ FILMU \ Liderka grupy Bajm Beata Kozidrak doczeka się swojego filmu biograficznego. Produkcja opowie o jej muzycznej karierze i pierwszych krokach, które stawiała w Lublinie. Za realizację filmu odpowiada studio Aurum Film, w którym wcześniej powstały m.in. „Ostatnia rodzina” oraz nominowane do Oscara „Boże Ciało”, a za reżyserię Piotr Domalewski, twórca „Cichej nocy”. Beata Kozidrak tak mówi o pomysle: „Chyba nic piękniejszego nie mogło mi się przydarzyć niż pokazanie mojego życia, mojego miasta, oczami tak wspaniałych twórców jak Leszek Bodzak i Piotrek Domalewski. Jestem bardzo podekscytowana i bardzo szczęśliwa”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fol. Wikipedia/d

Zygmunt Krasiński

(1812–1859) poeta i dramatopisarz, jeden z wieszczów polskiego romantyzmu

\\ Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką./Co wykuwa żywot cały;/
Choć przemienie sama szparko,/Cios jej dłuta wiecznotrwały. \\

FELIETON \ Polskie inspiracje i sąsiedzi: Jan Paweł II, wolność, wiara

Polska żagiew wolności

Jakie ma znaczenie i wpływ Polska? Nie używam słowa „misja”, choć kto wie, może byłoby to zasadne. Jaki wpływ mają nasz kraj, Polacy, nasza historia czy też wręcz – używając określenia Feliksa Konecznego – „cywilizacja polska”?



Ryszard Czarnecki

Zacznę od historii, która miała miejsce 33 lata temu. W Gdańsku, w dzielnicy Zaspas, polski papież Jan Paweł II podczas swojej III pielgrzymki do ojczyzny odwiedził, jakże symbolicznie, Trójmiasto. Był też na Westerplatte, gdzie padły słynne słowa: „Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nie kosztowała”.

Trzech węgierskich przyjaciół z boiska

Wśród setek tysięcy młodych Polaków na Zaspie byłam i ja, wraz z kolegami z wrocławskiego NZS. Mieliśmy oczywiście solidarnościowe i NZS-owskie transparenty. Ale było też sporo cudzoziemców, głównie młodych ludzi, przede wszystkim z krajów demokracji ludowej – czyli po prostu państw tworzących sowiecką zonę – RWPG i Układ Warszawski. Do Gdańska przyjechali jak do oazy wolności.

Nie mało było Słowaków, katolików, byli goście z Litwy, w tym Polacy. Byli też Węgrzy. Wśród nich trzy młode małżeństwa. Trzech przyjaciół z żonami. Najstarszy, János, miał 28 lat, o pół roku młodszy był László i najmłodszy z nich – Viktor.

János, syn zastępcy kierownika sklepu w Csornie, był najstarszym z rodzeństwa. Po ukończeniu szkoły średniej w Györze studiował prawo w Budapeszcie. László też był prawnikiem, po tej samej uczelni, tuż przed wizytą w Polsce pracował nawet w Instytucie Nauk Społecznych przy... Komitecie Centralnym Węgierskiej Partii Komunistycznej, ale w partii nigdy nie był. János,

gdy przyjechał posłuchać papieża i odetchnąć wolnością, pracował w Instytucie Socjologii Węgierskiej Akademii Nauk.

Najmłodszy z nich, Viktor Mihály, urodził się w Székesfehérvárze. I też skończył prawo na uniwersytecie, wzorem dwóch starszych kolegów. Tuż przed pielgrzymką do naszego kraju napisał pracę magisterską o Polsce, na temat „ruchu społecznego wewnątrz systemu politycznego”, właśnie na przykładzie naszego kraju.

Żagiew wolności, chrześcijańska tradycja

Cała trójka wśród milionowego tłumu słuchała Ojca Świętego, który przyjechał do siebie, czyli do Polski. Chłonęli atmosferę, nie rozumiejąc nawet homilii, bo po polsku znali parę słów i zdani byli tylko na przypadkowe streszczenia po angielsku czy rosyjsku, którymi raczyli ich nieznanzi Polacy.

To było niemal cztery dekady temu. Obserwacja wolnego polskiego narodu w zniewolonym przez komunizm kraju zrobiła na młodych Węgrach kolosalne wrażenie. Żagiew wolności zawieźli do siebie. Polski Papież i Polacy chłonący jego słowa oraz manifestujący przywiązanie do wolności, niepodległości i tradycji chrześcijańskiej stali się inspiracją, aby podnieść głowę i powiedzieć rodakom o węgierskim dziedzictwie, także przecież zakorzenionym w chrześcijańskich wartościach...

Dlaczego piszę dziś o trójce młodych Węgrów, dla których punktem zwrotnym w ich życiu stało się kilka dziesiąt godzin spędzonych w naszym kraju w 1987 r.? Może dlatego, że János Áder jest od ośmiu lat prezydentem swego kraju, László Kövér od dziesięciu lat jest

przewodniczącym jednoizbowego węgierskiego parlamentu, a Viktor Mihály Orbán już czwarty raz jest premierem. Mało kto o tym wie, że przełom w ich myśleniu o życiu, świecie, wolności nastąpił nad polskim morzem.

Niespełna dwa lata po powrocie z Polski na Węgry 26-letni Viktor podczas symbolicznego pogrzebu bohaterów węgierskiego zrywu A.D. 1956 wygłosił w Budapeszcie mowę, w której domagał się wycofania Armii Sowieckiej z jego kraju i przeprowadzenia wolnych wyborów. Był pierwszym, który powiedział o tym głośno. János trzy lata po przyjeździe do Budapesztu został posłem.

W Gdańsku byliśmy w tym samym miejscu i czasie razem i na pewno obaj nie myśleliśmy, że po 22 latach spotkamy się w Parlamencie Europejskim w Brukseli (obecny węgierski prezydent przez trzy lata był europosem). László też po trzech latach od powrotu z Gdańska został wybrany na posła, a teraz jest nim już ósmy raz. Od trzech i pół dekady obaj są najbliższymi współpracownikami Viktora. Są z nim na dobre (ich partia Fidesz rządzi po raz czwarty; po raz pierwszy w latach 1998–2002, a następnie nieprzerwanie od 2010 r.) i na złe (przez dwie kadencje, w latach 2002–2010, byli w opozycji).

Tarcze strzelnicze dla lewicowo-liberalnego mainstreamu

Dziś bronią razem – choć z oczywistych względów najgłośniejszy jest głos Viktora – idei Węgier osadzonych w tradycji chrześcijańskiej i Europy budowanej na chrześcijańskich dziedzictwie i wartościach. Krytykują Unię Europejską, że od tych wartości odeszła,



Jan Paweł II odprawiający mszę św. na gdańskiej Zaspie, 12 czerwca 1987 r. W tym tłumie są też: János Áder, László Kövér i Viktor Orbán | fot. Jerzy Ochoński/PAP

a także niektóre kraje członkowskie. Wspierają Polskę – kraj, który wywarł decydujący wpływ na ich życie i zaangażowanie publiczne. Możemy na nich liczyć.

Zresztą wiemy, że jedziemy na jednym wózku, że choć należymy do różnych rodzin politycznych w Europie (my konserwatyści, oni ludowcy), tak naprawdę mamy tych samych wrogów i jesteśmy poddawani tej samej presji. Bo chrześcijańska Polska i chrześcijańskie Węgry są tarczą strzelniczą dla europejskiego lewicowo-liberalno-laickiego mainstreamu.

Oczywiście, dla Ádera, Kövéra i Orbána najważniejszy jest interes ich kraju i narodu. Ale wiedzą też, że strzelają do nas i do nich te same środowiska i te same europejskie (i nie tylko) media.

Gdy ostatnio socjalistyczna wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Katarina Barley, była minister sprawiedliwości z SPD w trzecim gabinecie koalicyjnym Angeli Merkel, powiedziała, że należy „zagłodzić” (sic!) Polskę i Węgry, to eurodeputowani z Fideszu ogłosili oficjalnie, że będą się domagali odwołania

towarzyszki Barley. Tak samo jak kiedyś, przed dwoma laty, w Parlamencie Europejskim odwołano... Polaka – wiceprzewodniczącego europarlamentu Ryszarda Czarneckiego.

Wielu Węgrów to ewangelicy, a nie katolicy. Jednak obrona chrześcijańskiego dziedzictwa własnego kraju i Europy łączy ich ściśle z polskimi katolikami. Także wizja zdroworozsądkowej, realistycznej polityki imigracyjnej. Obrona pragmatycznego podejścia do tego wyzwania („pomagajmy naszym sąsiadom z Bliskiego Wschodu i Afryki tam, na miejscu, a nie u siebie w Europie”) ściągająca na polskie i węgierskie głowy gromy ze strony tych, którzy chcieliby koszty swoich błędów w tej kwestii przerzucić na nasze kraje, niemające przecież nigdy kolonii, a w związku z tym oczywistych zobowiązań z tym związanych.

Piszę dziś o „trzech przyjaciółach z boiska”, a raczej z gdańskiej Zaspas, żeby pokazać, że polski papież i jego rodacy mogli i mogą inspirować ludzi spoza Polski. Także tych, którzy od lat mają kluczowy wpływ na losy własnego państwa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Marek Kosewski

(ur. 1941) psycholog, wykładowca akademicki, autor m.in. „Układów. O tym, dlaczego uczciwi ludzie czasami kradną, a złodzieje ujmują się honorem”

\\ **Korupcja to nie jest twór patologicznego marginesu. (...) Kradną wyłącznie inni, my co najwyżej korzystamy z okazji – tłumaczą sobie niektórzy. A dlaczego porządni ludzie dają i biorą? Bo potrafią stworzyć wiarygodne usprawiedliwienie dla swojego czynu.** \\

PUBL...

15

PLATFORMA OBYWATELSKA \ Nie tylko N., czyli partia „złotych chłopców” z korupcyjnymi skłonnościami

Chłopcy z ferajny Tuska

Ta sprawa, która może się okazać wierzchołkiem góry lodowej, pokazuje nie tylko sieć powiązań korupcyjnych, lecz także sieć podejrzanych związków polityczno-towarzysko-biznesowych. Mowa oczywiście o sprawie Sławomira N., który obecnie przebywa w areszcie. Był on jednym z najbliższych współpracowników Donalda Tuska, którego milczenie staje się coraz bardziej wymowne i nasuwa pytanie: czego boi się były „król Europy”?



Dorota Kania

Ostatnio byliśmy świadkami kolejnych odsłon sprawy Sławomira N. Najpierw Centralne Biuro Antykorupcyjne ujawniło, że jego funkcjonariusze zabezpieczyli pochodzącą z przestępstw korupcyjnych gotówkę o wartości ponad 4 mln zł (4,163 mln), w tym 536 400 euro, 470 000 dol. i 30 000 zł. Pieniądze były ukryte w dwóch specjalnie przygotowanych skrytkach w meblach. Zabezpieczono także luksusowy samochód terenowy – Land Rover, oraz obrazy o łącznej wartości 56 tys. zł. Z kolei w minionym tygodniu w sprawie N. zostały zatrzymane kolejne osoby, w tym były szef koncernu PKN Orlen Dariusz Jacek K., znany z knajackich dialogów w restauracji Sowa i Przyjaciele, które ujawnili dziennikarze tygodnika „Wprost”.

„Złoci chłopcy” z Platformy

Na taśmach z Sowy pojawia się nazwisko Piotra Wawrzynowicza, który przez długi czas miał związki z Platformą Obywatelską: przez trzy lata pełnił funkcję szefa Funduszu Wyborczego PO, był też najbliższym współpracownikiem byłego ministra sportu Mirosława Drzewieckiego. W 2005 r. powierzono mu stanowisko pełnomocnika finansowego kandydata na prezydenta RP Donalda Tuska. Po zerwaniu z polityką Wawrzynowicz przeszedł do wielkiego biznesu, jednak nadal utrzymywał doskonałe kontakty z politykami PO. Oprócz Stanisława Gawłowskiego, z którym został nagrany, Wawrzynowicz spotykał się towarzysko ze Sławomirem N., o czym mówił prezes PKN Orlen Jacek K. w nagranej rozmowie z Pawłem Grasiem. Warto przypomnieć, że to Wawrzynowicz kupował dla Sławomira Nowaka słynny zegarek Ulysse Nardin, który na długo przed taśmami „Wprost” pogrążył polityka PO.



Donald Tusk do tej pory nie wypowiedział się na temat Sławomira N., z którym poznał się jeszcze w czasach działalności Kongresu Liberalno-Demokratycznego | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Kolejnym „złotym chłopcem” z PO jest były burmistrz dzielnicy Warszawa-Włochy, który kilka dni temu wyszedł z aresztu. Artur W. został zatrzymany przez CBA w październiku 2019 r. po tym, jak miał przyjąć korzyści majątkowe w wysokości 200 tys. zł w zamian za korzystne decyzje administracyjne. Łapówka miała pochodzić od Sabriego B., przedsiębiorcy z branży budowlanej. Została przekazana w iście filmowym stylu – Sabri B. podjechał do samochodu Artura W. i wrzucił reklamówkę z pieniędzmi przez uchylone okno auta W. Niedługo później burmistrz Włoch został zatrzymany. To nie był jednak koniec aresztowań. We wrześniu CBA zatrzymało dwie osoby – prezesa stołecznej spółki oraz jej udziałowca. Biznesmen Tomasz S. miał wręczyć Arturowi W. korzyści majątkowe w postaci „nieodpłatnego udostępnienia samochodu marki Mercedes-Benz” z opłaconym parkingiem i ubezpieczeniem pojazdu. Były burmistrz Włoch usłyszał wówczas kolejne zarzuty, do których się nie przyznał.

Szef grupy przestępczej

Sławomir N., także zaliczany do „złotych chłopców” z PO, ma postawiony zarzut kierowania w okresie od października 2016 r. do września 2019 r. zorganizowaną grupą przestępczą czerpiącą korzyści z ko-

rupcji. Zdaniem śledczych w korupcyjny proceder prócz Nowaka zaangażowani byli podlegli mu pracownicy Ukrawtodoru oraz dwaj zatrzymani w Polsce znajomi byłego ministra – Dariusz Z., były szef jednostki GROM, oraz Jacek P., gdański biznesmen. Sławomir N. rozdzielał między nich zadania, polegające m.in. na ukrywaniu przestępczego pochodzenia pieniędzy. Były szef gabinetu politycznego Donalda Tuska jest podejrzany o żądanie i przyjmowanie korzyści majątkowych oraz osobistych w zamian za przyznawanie prywatnym podmiotom kontraktów na budowę i remont dróg na Ukrainie, jest także podejrzany o pranie brudnych pieniędzy. Razem ze Sławomirem N. 20 lipca zostali zatrzymani: były szef jednostki wojskowej GROM Dariusz Z. i przedsiębiorca Jacek P. W dniu zatrzymania funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Polsce oraz jego ukraińskiego odpowiednika dokonali przeszukań w kilkudziesięciu innych miejscach w Polsce i na Ukrainie (m.in. we Lwowie i w Kijowie). Sprawa dotyczy gigantycznej korupcji związanej z budową dróg na Ukrainie – Sławomir N. od 2016 do 2019 r. był prezesem Ukrawtodoru, ukraińskiej państwowej agencji drogowej i przyjął ukraińskie obywatelstwo. W śledztwie zgromadzono ponad 70 tomów akt, z czego 40 to materiały niejaw-

ne. Działania operacyjne, na które służby miały zgodę od prokuratury i sądu, zakończyły się 1 października 2019 r., kiedy to Sławomir N. przestał być prezesem Ukrawtodoru.

Patron

Donald Tusk do tej pory nie wypowiedział się na temat Sławomira N., z którym poznał się jeszcze w czasach działalności Kongresu Liberalno-Demokratycznego (KLD). Jednym z najważniejszych sponsorów KLD był Wiktor Kubiak, który na początku lat 90. zainwestował milion dolarów w FOZZ w kasyno w hotelu Marriott. Interesy zarówno z Kubiakiem, jak i liberałami robili ludzie związani z gangiem pruszkowskim. Jednym z miejsc, w którym spotykali się liberałowie oraz gangsterzy, było wspomniane kasyno w hotelu Marriott. O bliskich relacjach Kubiaka z KLD świadczy choćby to, że w 1991 r. został doradcą do spraw prywatyzacji ministra ds. przekształceń własnościowych Janusza Lewandowskiego, polityka KLD i ministra w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego, a dziś prominentnego europosła Platformy Obywatelskiej. Informacje o związkach Wiktora Kubiaka z FOZZ, a w szczególności z Grzegorzem Żemkiem ps. DIK – wg akt IPN tajnym współpracownikiem komunistycznego wywiadu wojskowego, czyli II Za-

ządu Sztabu Generalnego – ujawniono w „Raporcie z weryfikacji WSI”. Został on opracowany pod kierunkiem Antoniego Macierewicza, szefa komisji, wiceministra obrony narodowej i twórcy Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

„(...) Wywiad (wojskowy PRL – red.) zakładał na terenie Polski – poprzez tajnych współpracowników działających w firmach krajowych – wspólne przedsięwzięcia (joint venture), mające przynieść szczególnie wielkie zyski. Do takich należała m.in. inwestycja polegająca na założeniu przez LOT oraz powołaną w Chicago firmę ABI kasyna gier hazardowych w Hotelu Marriott w Warszawie. Pośrednikiem w tej operacji – na konto którego ABI przekazało milion dolarów – była spółka Batax Wiktora Kubiaka (...)” – czytamy w „Raporcie z weryfikacji WSI”. Firma Batax pełniła ważną rolę w strategii, także finansowej, II Zarządu Sztabu Generalnego.

O kontaktach z Wiktorem Kubiakiem oraz firmą Batax mówił w swoich wyjaśnieniach Grzegorz Żemek, główny skazany w aferze FOZZ; informacje na temat tych związków znajdują się również w Instytucie Pamięci Narodowej, m.in. w teście pracy „DIK”, czyli Grzegorza Żemka.

Prawie 15 lat po rozpadzie KLD polską sceną polityczną wstrząsnęła afera hazardowa, która skutecznie została zamieciona pod dywan przez polityków Platformy Obywatelskiej. W październiku 2009 r. „Rzeczpospolita” ujawniła stenogramy rozmowy Zbigniewa Chlebowskiego m.in. z lobbyistami z branży hazardowej, w tym Ryszardem Sobiesiakiem, właścicielem sieci Casino Polonia Wrocław i firmy Golden Play. Ze stenogramów podsłuchanych rozmów wynikało, że biznesmeni naciskali na polityków PO, by dopłaty wykreślono z nowelizacji ustawy. – „Na 90 proc., Rysiu, że załatwimy. Tam walczę, nie jest łatwo. Biegam z tym sam, blokuję sprawę tych dopłat od roku. To wyłącznie moja zasługa” – mówił Chlebowski Sobiesiakowi. Mariusz Kamiński, gdy w 2009 r. był szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które wykryło afere, został odwołany przez premiera Donalda Tuska. Komisja śledcza mająca wyjaśnić całą sprawę, okazała się parodią, prowadzone przez prokuraturę śledztwo zostało umorzone.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



HISTORIA LITPOLUKRBRIG

MIĘDZYNARODOWY ODDZIAŁ \ Porozumienie o utworzeniu Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrogskiego podpisano 19 września 2014 r. w Warszawie. Po intensywnym szkoleniu w styczniu 2017 r. osiągnęła ona pełną gotowość operacyjną.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PNIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 2020

17

LUBLIN \ LITPOLUKRBRIG przykładem wzorcowej współpracy

Święto litewsko-polsko-ukraińskiej brygady

W ubiegłym tygodniu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak wraz z ministrami z Litwy i Ukrainy uczestniczył w obchodach święta wielonarodowej brygady LITPOLUKRBRIG. – Żołnierze Wojska Polskiego, Litwy i Ukrainy ćwiczą na co dzień, podnoszą swoje umiejętności, współpracują ze sobą – mówił Mariusz Błaszczak podczas wizyty w wielonarodowej brygadzie w Lublinie.

Podczas piątkowej wizyty w siedzibie LITPOLUKRBRIG, zlokalizowanej w Lublinie, ministrowie obrony Polski, Litwy i Ukrainy wzięli udział w odprawie z dowództwem brygady. Podczas spotkania szefowie resortów obrony zostali zapoznani z zadaniami jednostki oraz przyszłymi planami dotyczącymi szkoleń, ćwiczeń czy współpracy z innymi jednostkami wojskowymi. Brygada LITPOLUKRBRIG cały czas się rozwija. Jej funkcjonowanie to świetny przykład harmonijnej i efektywnej współpracy trzech narodów. To także przykład rozwoju wspólnych możliwości obronnych.

– Kiedy w 2008 r. Rosja napadła na Gruzję, wtedy prezydenci naszych trzech państw, a także pozostałych państw bałtyckich, a więc Łotwy i Estonii, wspólnie pojechali do stolicy Gruzji, do Tbilisi. Wówczas śp. prezydent Lech Kaczyński, prezydent Adamkus i prezydent Juszczenko wspólnie i solidarnie wspierali prezydenta Gruzji, mówiąc o tym, że Gruzja została zaatakowana przez Rosję. Prezydent Lech Kaczyński powiedział wówczas: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”. Był to silny, stanowczy manifest przeciwko odradzającemu się imperium rosyjskiemu. Przeciwno atakom na niepodległe państwa – zaznaczył Mariusz Błaszczak.



Brygada LITPOLUKRBRIG cały czas się rozwija. Jej funkcjonowanie to świetny przykład harmonijnej i efektywnej współpracy trzech narodów. To także przykład rozwoju wspólnych możliwości obronnych | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Szef polskiego MON podkreślił podczas wizyty w Lublinie konieczność starania się o to, aby wojska naszych państw były jak najsilniejsze, by były jak najlepiej wyćwiczone, żeby jak najlepiej współpracowały z sobą.

– Polska i Litwa są w Sojuszu Północnoatlantyckim. Wspólnie dbamy o bezpieczeństwo całej wschodniej flanki NATO. Wypracowaliśmy też format współpracy z Ukrainą, ten, z którym mamy do czynienia właśnie tu, w Lublinie. Żeby nasze

kraje były bezpieczne, musimy dbać o bezpieczeństwo na co dzień – tak się dzieje w przypadku Polski. O bezpieczeństwie Polski świadczy także podpisanie umowy o wzmocnionej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. A więc konsekwentnie budujemy system bezpieczeństwa Polski, system bezpieczeństwa państw wschodniej flanki NATO i system bezpieczeństwa w ramach współpracy z państwami sąsiednimi – powiedział Mariusz Błaszczak.

Podczas obchodów święta wielonarodowej jednostki minister podziękował oficerom i żołnierzom służącym w brygadzie za zaangażowanie, służbę, a przede wszystkim za szczególną otwartość na codzienną i solidarną współpracę. Następnie minister Mariusz Błaszczak wręczył medale żołnierzom służącym w LITPOLUKRBRIG za szczególne osiągnięcia we współpracy międzynarodowej.

Uczestniczący w obchodach święta brygady Andrij Taran, minister obrony Ukrainy,

wspomniawszy, że utworzenie brygady stało się przełomowym wydarzeniem świadczącym o braterskiej współpracy pomiędzy Ukrainą, Polską i Litwą. Szczególne znaczenie ma to dziś, kiedy Federacja Rosyjska prowadzi wojnę przeciwko Ukrainie.

Bezpośrednio po zakończeniu obchodów święta LITPOLUKRBRIG odbyło się spotkanie bilateralne ministrów Polski i Ukrainy.

.....
(oprac. Paweł Kryszczak, źródło: MON)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-mail:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato.
Jesienna
promocja.
Turnusy lecznicze,
72 zabiegi
w pakiecie.
Zadzwoń
41 378 19 48
www.sanato.pl

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25.09.2020 r. odeszła na Wieczną Wartę



Druhna Alicja Gędłek

urodzona 17.09.1929 r. w Mławie, podporucznik, Harcerka Szarych Szeregów, uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Działała Grupie Wykonawczej przy „Pasie” jako łączniczka i sanitariuszka. Po wojnie i ukończeniu studiów była nauczycielką i jednocześnie występowała w chórach harcerskich, m.in. w chórze Skoraczewskiego.

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalem za Warszawę 1939-1945 i innymi odznaczeniami.

Pożegnany Ją 05.10.2020 r. o godz. 13,00 Mszą św. w kościele pod wezwaniem św. Grzegorza, przy ul. Wolskiej 180/182, po czym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego.

Cześć Jej pamięci!
Stowarzyszenie Szarych Szeregów

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d.

„HALO, HALO, TU MÓWI WARSZAWA” \ Przedstawienie ukazuje rolę, jaką we wrześniu 1939 r. w oblężonej przez Niemców Warszawie odegrało Polskie Radio. Bohaterami będą m.in. prezydent Warszawy Stefan Starzyński oraz młodzi radiowcy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (396) - serial 09:15 Leśniczówka (258) - serial 09:40 Ta jedyna (74) - serial 10:15 Komisarz Alex (98) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (153) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:50 Natura w Jedyńce	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (253) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2298) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - teleturniej 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:05 Coś dla ciebie 14:35 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (133) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wziesięć miłości (402) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2298) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2299) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1530) - serial 21:50 O mnie się nie martw (13) - serial 22:50 Deep State (3) - serial 23:50 Powrót do Montauk - dramat obcy., Francja/Niemcy/Irlandia 2017 01:45 Warto kochać (27) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Dieta czy cud? - mag. 12:15 Ukryta prawda (1164) - serial 13:15 Szpital (961) - serial 14:15 Detektywi (712) - serial 14:50 Detektywi (713) - serial 15:25 Detektywi (714) - serial 16:00 Szpital (962) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1165) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3100) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Totalne remonty Szczęśliwskiej (1) - pr. rozryw. Dorota Szczęśliwska przeprowadza gruntowne remonty w mieszkaniach i domach w różnych częściach Polski. Właściciele nieruchomości są w tajemnicy zgłaszani do programu przez swoich bliskich. Na każdy remont ekipa ma przeznaczone tylko siedem dni. 22:30 Projekt Lady - reality show 23:30 Chyłka - Kasacja (5) - serial 00:30 Co za tydzień 01:15 Zabójcza broń 3 (5) - serial 02:15 Uwaga!	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (705) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (706) - serial 09:40 Sekrety rodziny (153) - serial 10:40 Dlaczego ja? (980) - serial 11:40 Gliniarze (299) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (26) - serial 13:40 Trudne sprawy (977) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1023) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (478) - serial 17:00 Gliniarze (488) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3083) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Megahit: Dywizjon 303. Historia prawdziwa - film wojenny, Polska 2018, wyk. Piotr Adamczyk, Maciej Zakościelny, John Kay Steel 22:10 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show 23:10 Zdrady (76) - serial 00:10 Point Break - na fali - film sens., Niemcy/Chiny/USA 2015 02:45 Cloverfield Lane 10 - thriller, USA 2016	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 TweetUp 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:20 Co by było gdyby zwierzęta mówiły: Baśka Murmańska 13:30 Msza święta 14:30 Łaski pełna 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 19:30 Opowieści Starożytności 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Pragnienie Boga 400. rocznica śmierci Matki Katarzyny z Kłobucka - pierwszej polskiej augustianki 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach		
	PO POŁUDNIU	14:00 Elif (828) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (269) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3669) - serial 18:30 Korona królów (397) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	14:00 Elif (828) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (269) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3669) - serial 18:30 Korona królów (397) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	14:00 Elif (828) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (269) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3669) - serial 18:30 Korona królów (397) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	14:00 Elif (828) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (269) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3669) - serial 18:30 Korona królów (397) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	14:00 Elif (828) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (269) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3669) - serial 18:30 Korona królów (397) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	14:00 Elif (828) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (269) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3669) - serial 18:30 Korona królów (397) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	
		WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (259) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Halo, halo, tu mówi Warszawa - spektakl teatralny 22:20 Antyle Chopina - dok., Polska 2020 23:35 Warto rozmawiać - talk-show 00:35 Scenariusz na miłość - komedia romantyczna, USA 2014

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Zemsta za wspieranie wolnej Białorusi?



W numerze 40/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Rosyjskie uderzenie w Strefę Wolnego Słowa”. Włamanie do serwisu internetowego Związku Polaków na Białorusi, umieszczenie tam zmyślnego antypolskiego tekstu, następnie cybernapaść na media społecznościowe Tomasza Sakiewicza oraz anglojęzyczny serwis „Poland Daily” związany z TV Republika. Skoordinowany i przemyślany atak elektroniczny rosyjskich (lub białoruskich) hakerów badają służby nie tylko w Polsce, lecz także na Litwie.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl



MECZ SIATKAREK ODWOŁANY

KORONAWIRUS \ Kilku członków drużyny Enei PTPS Piła jest zakażonych koronawirusem – poinformował w niedzielę klub z Wielkopolski. Zaplanowany na poniedziałek mecz 3. kolejki siatkarskiej ekstraklasy pilanek z Grupą Azoty Chemikiem Police został odwołany.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

FRENCH OPEN \ Iga Świątek po perfekcyjnej grze pokonała rozstawioną z nr. 1 Simonę Halep i awansowała do ćwierćfinału

Najlepszy mecz w karierze

To bez wątpienia był jej najlepszy występ w tenisowej karierze. Iga Świątek sensacyjnie pokonała najwyżej rozstawioną Rumunkę Simonę Halep 6:1, 6:2 w 1/8 finału French Open. 19-letnia tenisistka, która po raz pierwszy w karierze awansowała do czołowej ósemki w wielkoszlemowych zmaganiach, teraz zagra ze sprawczynią innej sensacji, Włoszką Martiną Trevisan.

Artur Szczepanik

Świątek i Halep zmierzyły się wcześniej raz – w 1/8 finału ubiegłorocznej edycji zmagania na kortach im. Rolanda Garrosa. Debiutująca wówczas w tej imprezie Polka zeszła z kortu po 45 minutach, przegrawszy 1:6, 0:6. Wspominając ostatnio to spotkanie, przyznała, że była wówczas bardzo zestresowana. Był to wówczas jej pierwszy mecz na korcie centralnym paryskiej imprezy. Doceniając klasę utytułowanej rywalki, zapewniła, że ich niedzielny pojedynek będzie inny, bo ona sama jest już bardziej doświadczona.

Plan zrealizowała z nawiązką. W trzech swoich wcześniejszych pojedynkach w tegorocznej edycji paryskiej imprezy Świątek nie straciła seta i oddała rywalom łącznie tylko 13 gemów. Od początku kontrolowała przebieg rywalizacji i nie dawała przeciwniczkom dojść do głosu. Tak samo wyglądał mecz z będącą drugą rakieta świata Halep.

Zajmująca 54. miejsce w rankingu WTA Polka grała bardzo agresywnie i rozrzucała faworytkę turnieju po korcie. Urozmaicała jednak swoją grę także skrótami, nieraz chodząc do siatki. Jej dominacja była niepodważalna, czego efekt był widoczny



Iga Świątek, wygrywając z Simoną Halep, odniosła największy sukces w karierze. Przed niedzielnym meczem sama do końca nie wierzyła, iż będzie w stanie wyeliminować faworytkę paryskiej imprezy | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters/Forum

na tablicy wyników – wygrała trzy pierwsze gemy.

W drugiej części inauguracyjnej partii zawodniczka z Konstancy próbowała odpowiadać swoimi zagraniami, ale szalejąca na korcie podopieczna trenera Piotra Sierżputowskiego nie pozwoliła jej na wiele. Wygrała m.in. najdłuższą akcję meczu, która nastąpiła przy stanie 5:1 i składała się z 20 uderzeń. Po 24 minutach nastolatka zapisała na swoim koncie pierwszy set.

W drugim starsza o 10 lat rywalka zaczęła stawiać większy opór, ale nie był on

na tyle duży, by wytrącić z rytmu tenisistkę z Raszyna. Prowadząc 2:0, co prawda nie wykorzystała czterech okazji na przełamanie, ale w kolejnym gemie serwisowym Rumunki wykorzystała szóste break pointa. Wówczas do niej uśmiechnął się los – w dwóch ostatnich akcjach piłka po zagranieniu wiceliderki listy WTA odbiła się od słupka i wyszła poza kort. Potem Polka spokojnie kontrolowała przebieg wydarzeń, a mecz zakończył nieudany return faworytki.

– Mam wrażenie, że grałam perfekcyjnie. Nawet

ja sama jestem zaskoczona, że byłam w stanie to zrobić – przyznała zwyciężczyni tuż po zakończeniu trwającego 68 minut meczu.

Podopieczna Sierżputowskiego nigdy wcześniej nie pokonała tak wysoko notowanej przeciwniczki. Po raz pierwszy też dotarła do wielkoszlemowego ćwierćfinału. Na najlepszej szesnastce – poza poprzednim French Open – zatrzymała się też na początku tego sezonu w Australian Open.

O awans do półfinału zagra z Martiną Trevisan, która też sprawiła w niedzielę ogrom-

ną niespodziankę. 26-letnia kwalifikantka pokonała rozstawioną z piątką Holenderkę Kiki Bertens 6:4, 6:4. Zawodniczka z Italii zajmuje 159. miejsce w rankingu WTA i dopiero po raz drugi w karierze znalazła się w głównej drabince wielkoszlemowych zmagania. Na początku tego sezonu w Australian Open przegrała mecz otwarcia. Ze Świątek zmierzyła się dotychczas dwukrotnie. Bilans jest remisowy.

Halep ostatnio była na fali. Miała na koncie 17 wygranych meczów z rzędu. W niedzielę tę serię przerwała Świątek. Popsuła także starszej o 10 lat przeciwniczce plan odzyskania miejsca liderki rankingu WTA. Doszłoby do tego, gdyby wygrała paryską imprezę.

– Sama jestem oszołomiona dzisiejszym wynikiem. W pełni zrealizowałam założenia taktyczne, które omawiałam z trenerem przed tym pojedynkiem. Nałożyłam presję na Simonę i miałam kontrolę. Wreszcie mogłam pokazać mój najlepszy tenis w spotkaniu z nią. W porównaniu z ubiegłym rokiem zrobiłam też postęp – zaznaczyła na konferencji prasowej zawodniczka z Raszyna.

Przyznała, że przed niedzielnym meczem sama do końca nie wierzyła, iż będzie w stanie wyeliminować faworytkę paryskiej imprezy. W pewnym momencie w trakcie niedzielnej konfrontacji to, co działo się na korcie, wydawało się jej nierealne. – Po przełamaniu w drugim secie na 4:1 pomyślałam, że to szokujące, że prowadzę tak wysoko. Ale z drugiej strony wiedziałam też, że Simona potrafi się podnieść w takiej sytuacji i wykorzysta każdą swoją chwilę zwahania – zaznaczyła podopieczna trenera Piotra Sierżputowskiego.

Raków sensacyjnym liderem

PKO EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa nie miała szansy na rehabilitację po odpadnięciu z europejskich pucharów. Mecz mistrzów Polski z Wartą Poznań został przełożony ze względu na koronawirusa w zespole z Wielkopolski. Najciekawiej było więc w Lubinie, gdzie Zagłębie pokonało 2:1 Górnik Zabrze. Zespół ze Śląska stracił pozycję lidera tabeli na rzecz Rakowa Częstochowa.

Piłkarze Górnika Zabrze po pierwszej porażce w sezonie stracili pierwsze miejsce w tabeli ekstraklasy. Liderem, dzięki lepszej różnicy bramek, został Raków Częstochowa.

Rozstrzygające w spotkaniu w Lubinie okazały się końcowe minuty pierwszej połowy. Najpierw Martina Chudego pokonał Saša Živec.

Słoweniec strzelił w tzw. krótki róg, piłka odbiła się od słupka, a następnie od nogi dość nieporadnie interweniującego słowackiego bramkarza gości i wpadła do siatki. Na 2:0 kilka chwil później podwyższył w sytuacji sam na sam Patryk Szysz.

To pierwsza w sezonie porażka drużyny trenera Mar-

cina Brosza. Górnik zaczął od czterech wygranych, a przed tygodniem stracił punkty, remisując z Wisłą Kraków (0:0). Lubinianie podobnie jak Górnik mają już 13 pkt. Sobotnich rywali z czołówki pogodził rozgromiony Raków. Ekipa z Częstochowy w piątek pokonała Wisłę Płock 3:0. Piłkarze szko-

leni przez Marka Papszuna przegrali tylko na inauguracji (z Legią Warszawa 1:2), a punkty stracili jeszcze przed tygodniem na boisku Cracovii. Raków pozycję lidera zawdzięcza najlepszemu z czołowej trójki bilansowi bramek. W piątek gole zdobyli skuteczni w tym sezonie Marcin Cebula i Sło-

weniec David Tijanić – to ich trzecie trafienia – oraz czeski obrońca Tomáš Petrášek, który tradycyjnie pokonał bramkarza rywali strzałem głową.

W czołowiec mocno usadowił się Śląsk. Wrocławianie w piątek pokonali Cracovię 3:1, a dwa gole zdobył hiszpański napastnik Erik Expósito, który wcześniej trzy spotkania opuścił z powodu koronawirusa i złamania zasad sanitarnych.

Śląsk ma 10 pkt i zaległe spotkanie z Legią Warszawa. Drugim przełożonym meczem Legii jest jej wczorajsze starcie z Wartą.

.....
(as2)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLACY ROZPOCZYNAJĄ ZGRUPOWANIE

LIGA NARODÓW \ Dziś w Sopocie rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski przed dwoma meczami Ligi Narodów z Włochami (11 października, Gdańsk) oraz Bośnią i Hercegowiną (14 października, Wrocław), a także towarzyskim meczem z Finlandią (7 października, Gdańsk). Na zgrupowaniu zabraknie chorego na koronawirusa Piotra Zielińskiego.

ŻUŻEL \ Bartosz Zmarzlik ponownie indywidualnym mistrzem świata

Najlepszy Polak w historii

Tegoroczny cykl Speedway Grand Prix zakończył się sobotnią ósmą rundą na Motoarenie w Toruniu. Wspierany przez PKN Orlen Bartosz Zmarzlik dzięki bardzo dobrej i równej jeździe przez cały sezon stanął na najwyższym stopniu podium klasyfikacji generalnej, zdobywając jednocześnie drugi rok z rzędu tytuł indywidualnego mistrza świata na żużlu. Dokonał tego jako pierwszy Polak w historii.

Artur Szczepanik

Prezydent Andrzej Duda pogratulował w sobotę Zmarzlikowi obrony tytułu mistrza świata w jeździe na żużlu. „Gratulacje!!! Bartosz Zmarzlik w wielkim stylu obronił tytuł mistrza świata podczas trwającej na Motoarenie w Toruniu ostatniej rundy cyklu Grand Prix na żużlu. Brawo! Dziękujemy!!!” – napisał prezydent na Twitterze. „Zrobił to!!! Jest Wielki! Fantastyczny! Bartosz Zmarzlik #95 po raz drugi najlepszy na świecie!!!” – emocjonował się z kolei na Facebooku premier Mateusz Morawiecki. „Po niezłym starcie przyciął do krawężnika i na przeciwległej prostej wyprzedził po wewnętrznej Madsena i Woffindena. Duń-

czyk próbował jeszcze odpowiedzieć na drugim okrążeniu, ale Polak jeszcze zbliżył się do Lindgrena. Zmarzlik i Lindgren wjeżdżają do finału, ale to Polak jest mistrzem świata” – napisał premier.

Z podobnym entuzjazmem na sobotnie wyścigi reagowali wszyscy polscy kibice. W piątkowej siódmej rundzie gorzowianin w biegu finałowym zajął czwarte miejsce, a tego dnia zainkasował w sumie 14 pkt i umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej. Przed finałowym sobotnim turniejem z 113 pkt na koncie wyprzedzał drugiego Taia Woffindena o 8 pkt oraz trzeciego Frederika Lindgrena o 10 pkt.

W sobotę w Toruniu od samego początku Zmarzlik jechał w czołówce zawodów, awansując po dobrych i równych wyścigach do półfina-

łu, w którym zapewnił sobie przewagę punktową, dającą mu tytuł mistrzowski. Na deser potwierdził swoją dominację, wygrywając bieg finałowy oraz ostatnią rundę w sezonie.

Toruń jest niezwykle szczęśliwym miejscem dla Zmarzlika. To właśnie na stadionie imienia Mariana Rosego zawodnik Orlen Team zdobył rok temu tytuł indywidualnego mistrza świata, zebrał w 10 turniejach 132 pkt. W sobotni wieczór wygrał drugie z ośmiu zawodów tego sezonu i ze 133 pkt na koncie po raz drugi w karierze zdobył tytuł najlepszego zawodnika świata, przebijając w tym osiągnięcia polskich żużlowych legend: Tomasza Golloba i Jerzego Szczakielę. – Przed sezonem mówił mi, że obrona tytułu jest trudna. Jest piekielnie ciężka



Bartosz Zmarzlik drugi rok z rzędu triumfuje w żużlowych mistrzostwach świata
| fot. mat. pras. Orlen/d

i trudna, ale ten tytuł ma cudowny smak. Jako pierwszy Polak zdobyłem drugi tytuł i jako pierwszy go obroniłem – powiedział po zawodach szczęśliwy mistrz.

Na drugim miejscu toruńskie zawody zakończył drugi z Polaków – Maciej Janowski, trzeci w finale był Rosjanin Artiom Łaguta, a czwarty Szwed Fredrik Lindgren.

– Rok po roku jestem numerem jeden, to niesamowite – powiedział Zmarzlik. – Nawet nie śniłem, że po-

wtórę zdobycie tytułu – powiedział niesamowicie szczęśliwy Zmarzlik po swoim półfinale.

Ze względu na pandemię koronawirusa cykl FIM Speedway Grand Prix w 2020 r. został mocno przemodelowany. W miejsce kilkunastu odbywających się rund na torach całego świata władze FIM zdecydowały się na cztery dwudniowe zawody we Wrocławiu, w Gorzowie Wielkopolskim, Toruniu i Pradze.

KRZYŻÓWKA

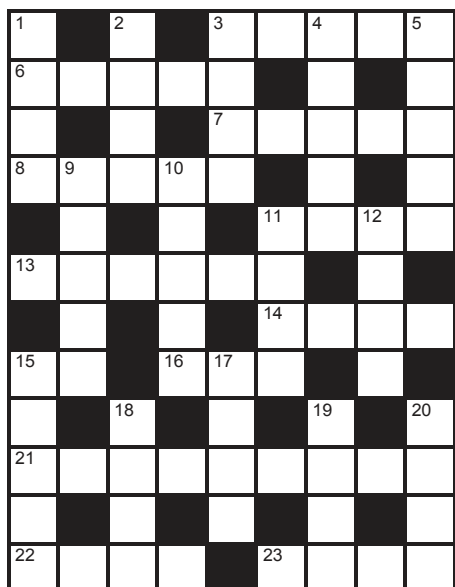
POZIOMO

- 3) narkotyk z maku
- 6) broń drogowi
- 7) uczeń w mundurze
- 8) włoska sosna
- 11) pocisk do kuszy
- 13) ryba akwariowa
- 14) znana opera
- Verdiego
- 15) egipski bóg słońca
- 16) legenda o bogach
- 21) między redakcją a kolporterem
- 22) śnieg lub deszcz
- 23) bal bez tańców

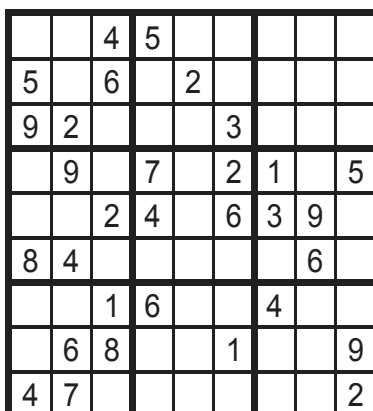
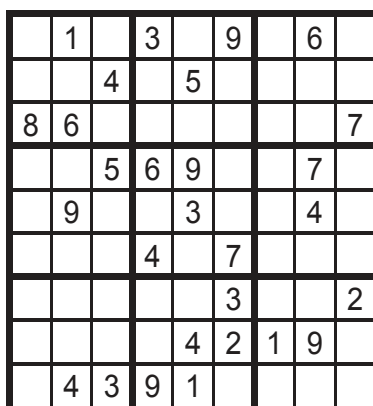
PIONOWO

- 1) ślad na śniegu
- 2) stawia piec
- 3) czasem na ugorze
- 4) państwo z Delhi
- 5) średniowieczna pieśń kościelna
- 9) boża jest talentem
- 10) religia muzułman

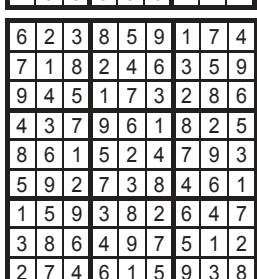
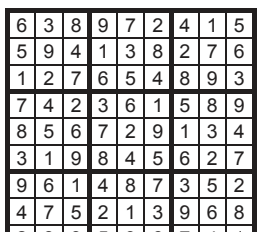
- 11) Kain dla Abła
- 12) Niva lub Samara
- 15) popisy kowbojów
- 17) syn Dedala
- 18) dom dla psa
- 19) pseudonim Siedzikówny
- 20) umowa Twardowskiego



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
05/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy koronawirus
sparaliżuje rozgrywki?

s.4

WROCLAW 12. MARSZ RÓWNOŚCI



Język nienawiści posła Śmiszka

Mimo wielokrotnych apeli organizatorów marszu o założenie maseczek posłowie Klaudia Jachira i Krzysztof Śmiszek nie podporządkowali się tym zaleceniom | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pod patronatem prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, chociaż bez jego udziału, przeszedł przez Wrocław 12. Marsz Równości. Wzięli w nim udział lokalni, a także przyjezdni aktywiści LGBT oraz posłowie Klaudia Jachira, Małgorzata Tracz i Krzysztof Śmiszek.

Janusz Wolniak

Marsz rozpoczął się na pl. Wolności, skąd w asyście bardzo licznych sił policyjnych wyruszył ulicami miasta aż do ul. Mazowieckiej. Uczestnicy ze względu na obostrzenia sanitarne byli podzieleni na wiele sektorów, które między sobą zachowywały spore odstępy, ale wewnątrz nich nikt już się nie przejmował bliskością między ludźmi.

Przed rozpoczęciem pochodu i na jego zakończenie przemawiało wielu aktywistów, wygłaszając płomienne, wręcz wojownicze oświadczenia niemające nic wspólnego z tolerancją czy kulturą.

Wszystkich przebił niewątpliwie poseł Krzysztof Śmiszek, obrażając przedstawicieli obecnego rządu.

– Dolny Śląsk pokazał, jak może wyglądać tolerancyjna, proeuropejska i postępową Polska. Żyjemy w bardzo trudnych czasach, żyjemy w czasach, kiedy

codziennie wybija homofobiczne szambo, kiedy ministrem edukacji zostaje homofobiczny burak, który będzie uczył nasze dzieci. Żyjemy w czasach, kiedy co kilka tygodni młody chłopak,

„Obiecywałem, że nie spoczniemy jako politycy i polityczki w walce o nasze prawa. Tak jak obiecałem, założyłem w Sejmie pierwszy w historii zespół ds. LGBT”

młoda dziewczyna popełnia samobójstwo, bo takie Czarnki, takie Ziobry czy takie Morawieckie rządzą naszym krajem, ale dość tego – mówił krzykliwie poseł Śmiszek, wzbudzając entuzjazm zgromadzonych.

Obiecał też manifestantom, że ta społeczność nie da się „zapędzić w kozi róg, bo odważnie walczy”. – Nasi sojusznicy i sojuszniczki pokazują codziennie, że nie ma zgody na wykorzystywanie policji do naszego gnębienia. Nie ma zgody na to, żeby homofobia wylewała się z publicznych mediów, nie ma zgody na to, żeby robić politykę na szczuci jednego przeciw drugiemu – mówił poseł.

Dziękował za to, że na Dolnym Śląsku oddano na niego głosy, i powiedział, że spełnił swoje obietnice przedwyborcze: – Obiecywałem, że nie spoczniemy jako politycy i polityczki w walce o nasze prawa. Tak jak obiecałem, założyłem w Sejmie pierwszy w historii zespół ds. LGBT. Złożyliśmy projekt ustawy o równości małżeńskiej i o związkach partnerskich, ustawy o zakazie mowy nienawiści przeciw osobom LGBT, bo tak traktujemy naszą służbę.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PREZYDENT
WROCLAWIA

Na kwarantannie

Na portalu społecznościowym prezydent Wrocławia Jacek Sutryk poinformował o zakażeniu koronawirusem. „Moi Kochani, wczoraj zadzwoniła do mnie pani z sanepidu. Poinformowała mnie, że miałem kontakt z osobą pozytywnie zdiagnozowaną na obecność wirusa SARS-CoV-2. Kochani, cóż, zdarza się, zdarzało i zdarzać będzie. Jak sami widzicie, z jeszcze większą częstotliwością. Wokół nas jest zapewne wiele takich osób, choć nie wszystkie o tym wiedzą z uwagi na brak objawów lub dostępności badań. Niestety, nawet codzienne nasze funk-

cjonowanie czy też organizowanie różnych wydarzeń i spotkań z zachowywaniem reżimu sanitarnego nie jest w stanie w 100 proc. uchronić nas od wirusa. A przecież funkcjonować, pracować, żyć musimy. Po wczorajszym telefonie dziś rano poddałem się badaniu, którego wynik jest dodatni. Czuję się dobrze, nie mam żadnych objawów, ale – zgodnie z procedurą – muszę zostać przez 10 dni na kwarantannie, z której będę kontynuował pracę zdalną. Będę Was intensywnie informował o tym, co dzieje się we Wrocławiu. Uważajcie na siebie i życzę Wam wszystkim zdrowia. I proszę, pamiętajcie, że Was i Wrocław kocham nad życie”.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



WIADOMO, KTO ZAŚMIECAŁ LAS

POLICJA \ Dzięki dzielnicowemu z bielawskiego komisariatu ustalono tożsamość osoby, która wywoziła śmieci na grunty znajdujące się pod lasem. Po interwencji policjanta sprawca uprzątnął odpady, jednak nie uniknie odpowiedzialności. Obecnie prowadzone jest postępowanie w tej sprawie, a mowa o wykroczeniu zagrożonym karą grzywny do 5 tys. zł.

fot. Policja.gov.pl/d

WROCŁAW

Język nienawiści na Marszu Równości

12. Marsz Równości wbrew temu, co zapowiadali organizatorzy, nie niósł z sobą jedynie szlachetnych haseł o równości, tolerancji i miłości. Można było usłyszeć też wiele wulgarnych i obscenicznych haseł.

Janusz Wolniak

Bartłomiej Ciążyński, doradca społeczny prezydenta ds. tolerancji i przeciwdziałania ksenofobii, zwracając się do zgromadzonych, powiedział, że Wrocław jest sojusznikiem osób LGBT, sojusznikiem walki o równe prawa, o godność i szacunek dla każdego. – Chciałbym zwrócić się do ludzi, którym dziś sięja władza się nie podoba, ale jednocześnie twierdzą, że mówienie o równouprawnieniu osób LGBT jest radykalne czy szkodliwe z punktu widzenia rywalizacji z obozem rządzącym. Otóż, chcę tym osobom powiedzieć, że nie ma nic radykalnego,

\\ Krzysztof Śmiszek ocenił, że żyjemy w bardzo złych czasach, ale jak zaznaczył „to dobry czas na liczenie sił, na to, żeby się przygotować, by za trzy lata wypędzić z rządu, z Sejmu, Senatu i urzędów publicznych homofobów, rasistów i seksistów”. Szkoda tylko, że takich osób poseł Śmiszek nie zauważył we własnych szeregach \\

go, w tym, że ludzie się kochają i chcą tę miłość zalegalizować. Nie ma nic radykalnego w walce o równe prawa, w tym, że geje, osoby transpłciowe, biseksualne chcą się czuć bezpieczne, zarówno we Wrocławiu, jak i w Kraśniku – mówił Ciążyński.

Wielu innych mówców przekonywało o rzekomych prześladowaniach tego środowiska.

Anna Kubiak ze Stowarzyszenia Kultura Równości, które odpowiadało za organizację marszu, w swoim wystąpieniu podkreślała, że w 2020 r. „religijni

fundamentalisci na wrogów narodu wskazali osoby ze społeczności LGBT+”. – Po piekle kobiet w Polsce na dobre rozpoczęło się piekło lesbijek, gejów, osób transpłciowych, interpłciowych, tożsamości niebinarnej i queer. Próbuje się wmówić opinii publicznej, że osoby LGBT+ nie są stąd, że bycie otwartą i szczśliwą osobą nienormatywną jest krzywdzące dla narodu i sprzeczne z tradycją. Próbuje się kłamstwami na temat społeczności LGBT zohydzić ją, pozbawić godności, człowieczeństwa i przynależności – mówiła aktywistka.

– Polska jest naszym domem, domem naszych rodzin, które tworzymy z osobami, które ko-



chamy. (...) Polska jest naszym domem, w którym chcemy żyć bezpiecznie. Polska jest naszym domem, do którego mamy prawo – twierdził z kolei Piotr Buśko z Kultury Równości.

Na trasie marszu pojawiały się z banerami kilkusobowe grupy kontrmanifestantów z hasłami: „Prawdy nie

WROCŁAW



16. Międzynarodowy Festiwal Opowiadania

Czytanie opowiadań, dyskusje i pokazy filmowe znalazły się w programie rozpoczynającego się we Wrocławiu 16. Międzynarodowego Festiwalu Opowiadania. Tegoroczne wydarzenie zostało częściowo przeniesione do internetu – potrwa do 10 października. Jak podkreślają organizatorzy, festiwal to wielowymiarowe święto krótkiej prozy. Koncentruje się na badaniu oddziaływania literatury na inne dziedziny sztuki, prowokuje do interakcji pomiędzy autorami a publicznością oraz pozwala na wymianę doświadczeń między polskimi i zagranicznymi autorami.

Centralnym punktem festiwalu będą prezentacje opowiadań prowadzone przez autorów w językach oryginalnych, z symultanicznym wyświetlaniem tłumaczenia. Festiwalowe wydarzenia odbędą się w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego, Centrum Sztuk Performatywnych „Piekarnia” oraz Muzeum Pana Tadeusza. Część spotkań będzie transmitowana również lub wyłącznie online na Facebooku MFO. Na wszystkie wydarzenia festiwalowe odbywające się na żywo obowiązują zapisy.

.....
(jw/PAP)

PROKURATURA REGIONALNA

Zmiany kadrowe

Prokuratura Regionalna we Wrocławiu prowadzi najważniejsze śledztwa w regionie i nadzoruje prace wszystkich prokuratorów okręgowych i rejonowych w województwie. Od piątku funkcję prokuratora regionalnego pełni Bartosz Pęcherzewski. Zastąpił na tym stanowisku Artura Rogowskiego.



Siedziba Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu przy ul. Piłsudskiego

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pęcherzewski to jeden z najbardziej doświadczonych śledczych w regionie – jako prokurator zajmujący się przestępczością zorganizowaną stawiał zarzuty najbardziej znanym bohaterom dolnośląskiego półświatka. Po-

sadził na ławie oskarżonych 61 osób handlujących dopalaczami. Zawsze przygotowany, merytoryczny, pracowity – oceniają go inni śledczy.

To absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwsze kroki sta-

wiał w Izbie Celnej, gdzie zajmował się zwalczaniem przestępczości skarbowej. W 2004 r. trafił do Prokuratury Rejonowej Wrocławia-Fabrycznej, a cztery lata później – z powodu wagi prowadzonych postępowań – oddelegowany do wydziału śledczego wrocławskiej okręgówki. W 2016 r. został oddelegowany do pracy w Dolnośląskim Wydziale Zamiejscowym Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej.

W ostatnich latach zasłynął z walki z mafią dopalaczowymi. Dzięki innowacyjnemu podejściu i determinacji doprowadził do rozbicia dwóch słynnych zorganizowanych grup przestępczych. Pierwszą kierował Bartłomiej W. ps. Jankes, Jacek L. ps. Grzyb i Jerzy K. ps. Kropidło. Druga grupa przestępcza kierowana była przez Łukasza W. ps. Gekon. W tych śledztwach aktami oskarżenia objęto łącznie 61 osób. Dzięki pracy Pęcherzewskiego na terenie Wrocławia w ciągu ostatnich trzech lat zlikwidowano wszystkie stacjonarne punkty sprzedające dopalacze.

.....
(jw/TVP Wrocław)



LEGNICA SAMORZĄDOWYM LIDEREM

NAGRODA \ Legnica została wyróżniona tytułem Samorządowego Lidera w zakresie profilaktyki grypy. Nagrodę odebrali Krzysztof Duszkiewicz, zastępca prezydenta miasta, i dr Ryszard Kępa, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i specjalista chorób zakaźnych.

fot. mat. pras./d



WIZYTA WOJEWODY W GMINIE WIŃSKO

REGION \ Wojewoda Jarosław Obremski był w środę z wizytą w gminie Wińsko, w trakcie której razem z wójt Jolantą Krysową-Zielenicą otworzył kilka inwestycji drogowych, zrealizowanych dzięki środkom z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

fot. DUW/d



Na marszu pojawiły się wulgarne hasła | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

zasłonię kłamstwem", „Zakaz pedałowania" czy „Stop pedofilii".

Według policji w czasie marszu nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów. Zgromadzenie zabezpieczali policjanci z Dolnego Śląska, których wspierali funkcyjona-

riusze z kilku innych województw.

Trzeba jeszcze raz przytoczyć słowa posła Krzysztofa Śmiszka, który ocenił, że żyjemy w bardzo złych czasach, ale jak zaznaczył „to dobry czas na liczenie sił, to jest dobry czas na to, żeby się przygo-

tować, żeby za trzy lata wypędić z rządu, z Sejmu, Senatu i urzędów publicznych homofobów, rasistów i seksistów". Szkoda tylko, że takich osób poseł Śmiszek nie zauważył we własnych szeregach.

..... (PAP)

RAPORT NIK

The World Games 2017 były zbyt drogie

Zorganizowane w 2017 r. we Wrocławiu przez samorząd Światowe Igrzyska Sportów Nieolimpijskich – The World Games 2017 były zbyt drogie. Zdaniem NIK w przygotowaniach i realizacji inwestycji było zbyt wiele działań niegospodarnych i nierzetelnych.

Kontrola NIK wykazała, że przyjęte przez gminę Wrocław początkowe założenia dotyczące źródeł i wysokości finansowania igrzysk okazały się nie-realne.

Ostateczne koszty przygotowania i przeprowadzenia imprezy wyniosły 326,3 mln zł, tj. o 40,9 mln zł więcej niż pierwotnie zakładano. Główny ciężar finansowania igrzysk poniósł samorząd Wrocławia, wydając z własnych środków 283,6 mln zł, tj. o 82,4 mln zł (40,6 proc.) więcej, niż zakładano.

Igrzyska zostały sfinansowane ze środków publicznych niemal w całości, bo w kwocie 313,1 mln zł (tj. 95,9 proc.), uwzględniając dotacje z bu-



THE WORLD GAMES

dżetu państwa i samorządu województwa dolnośląskiego na budowę obiektów sportowych (29,5 mln zł).

NIK stwierdziła liczne i istotne nieprawidłowości przejawiające się działaniami nielegalnymi, niegospodarnymi i nierzetelnymi.

Ujawnione nieprawidłowości w procesie wyboru wykonawców dotyczyły zawartych

umów na łączną kwotę 128,4 mln zł. Ponadto nominalna wartość nienaliczonych wykonawcom kar umownych wyniosła 101,1 mln zł, a kwota niewłaściwie ustalonych wynagrodzeń wypłaconych wykonawcom wyniosła 4,2 mln zł.

Wnioskiem z kontroli jest zalecenie, by resort sportu we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego opracował „narzędzia umożliwiające precyzyjne określenie międzynarodowych imprez sportowych, których organizacja może być w perspektywie długoterminowej strategicznym celem dla Polski".

..... (jw/PAP)

O TYM I OWYM

MUZYKA

Gary Moore Tribute Band w Starym Klasztorze



W Starym Klasztorze we Wrocławiu odbędzie się dziś koncert Gary Moore Tribute Band feat. Jack Moore. Jack Moore jest młodym, niezwykle utalentowanym gitarzystą i kompozytorem. Miłość do gitary zaszczerpił mu jego ojciec, Garry Moore, z którym przez wiele lat występował podczas gościnnych koncertów i na festiwalach na całym świecie. Na jednym z takich wydarzeń poznał Otisa Taylora, z którym odbył trasę koncertową po Wielkiej Brytanii. Występował też na Sunflower Jam w Royal Albert Hall, uświetniając koncert Joe Bonamassy i Deep Purple. Do wspólnych koncertów zaprosił go również zespół Thin Lizzy (z którym karierę zaczynał jego ojciec). Jack Moore grywa stale z zespołem Cassie Taylor, realizu-

jąc równocześnie własne projekty muzyczne. Łukasz Gorczyca, basista, kompozytor, znany jest ze współpracy z najwybitniejszymi i najbardziej charyzmatycznymi muzykami polskimi i zagranicznymi. Koncertował i nagrywał w większości krajów Europy, USA i Azji z takimi artystami, jak Wheathbread Johnson, Griff Hamlin, Patsy Gamble, Barry Richman. Obok Moore'a i Gorczycy pojawi się również Tomek Dominik, współpracujący z wieloma polskimi wykonawcami. Gitarę solową w tym projekcie będzie reprezentował Bogdan Topolski, pochodzący z Suwałk muzyk, kompozytor, producent, nauczyciel. Wokalnie z utworami Gary'ego Moore'a zmierzy się Szymon Pejski, pochodzący z Łodzi wokalista i multiinstrumentalista.

WYSTAWA

Odwiedź Muzeum Miedzi



Od 1 października Muzeum Miedzi w Legnicy – gmach główny, Akademia Rycerska, lapidarium i oddział Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu – można odwiedzić w nowych dniach i godzinach. Co możemy obejrzeć? Muzeum Miedzi w Legnicy (gmach główny, wejście od ul. św. Jana) obecne wystawy: „Edward Dwurnik. Wątki lokalne” (wystawa czasowa) i „Miedź. Dzieje niezwykłego metalu” (wystawa stała). Akademia Rycerska: „Dawna Legnica. Obraz miasta w grafice i malarstwie” (wystawa czasowa).

„Akademia Rycerska w Legnicy. Dzieje gmachu i instytucji” (wystawa stała). Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu (przy pl. Henryka Pobożnego 3) – w pierwszą środę miesiąca oraz w soboty wstęp jest bezpłatny. Warta obejrzenia jest też kaplica zamkowa z relikwiami kaplicy romańskiej (pawilon na dziedzińcu Zamku Piastowskiego). Wieża widokowa św. Piotra dostępna dla zwiedzających do 31 października. Lapidarium: udostępniane jest bezpłatnie w godzinach otwarcia Muzeum Miedzi.



DERBY NA REMIS

PIŁKA NOŻNA \ Miedź Legnica zaledwie zremisowała u siebie z Chrobrym Głogów. Miedziowi i tak mogą być zadowoleni z wyrwania punktu, bo to głogowianie prowadzili 2:1 aż do ostatniej akcji 55. derbów Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Bramkę wyrównującą po rzucie wolnym zdobył bramkarz Miedzi Mateusz Hewelt. Legnicanie w siedmiu meczach zdobyli 11 punktów.

fot. mat. pras./d

PANDEMIA



Zawodnicy Cuprum Lubin podczas ostatniego meczu we własnej hali | fot. mat. pras./d

Czy koronawirus sparaliżuje rozgrywki?

Koszykarki, piłkarze ręczni oraz siatkarze – epidemia COVID-19 dotknęła dolnośląskie drużyny. Cuprum Lubin nie rozegrało meczu z GKS Katowice, inauguracja Energa Basket Ligi kobiet dla zespołów z Lubina i Wrocławia została przeniesiona na 21 października, a 4. kolejka PGNiG Superligi nie rozpocznie się jutro.

Dawid Paluch

Nie ma co ukrywać, ten rok jest trudny dla sportu. Różne dyscypliny zupełnie inaczej zareagowały na pandemię koronawirusa. Piłka nożna wróciła dość szybko po lockdownie i zakończyła sezon. Trudniejszą sytuację mieli organizatorzy profesjonalnych rozgrywek siatkówki, piłki ręcznej czy koszykówki. Sezon Energa Basket Ligi mężczyzn zakończył się niepełnym skandalem, gdy medale i miejsca rozdano, uwzględniając kwalifikację drużyn, choć niektórzy z nich rozegrali kilka meczów więcej niż inni.

To wszystko jednak za nami. Poza piłką nożną i żużlem organizacje sportowe miały długą przerwę na przygotowanie się do nowego sezonu. W przedsezonowych wywiadach każdy podkreślał, że ligi zadbają o najwyższe standardy sanitarne i wszystkie drużyny są gotowe na nowy sezon. Pierwsze tygodnie pokazują jednak, że nie do końca udało się uporać z epidemią w sporcie.

Tylko w ten weekend nie odbyły się mecze koszykarek. W sobotę swoje rozgrywki miały zainaugurować zawodniczki CCC Polkowice i Ślązki Wrocław. CCC miało podjąć u siebie Pszczółkę Polski-Cukier

AZS-UMCS Lublin, ale u jednej z lubelskich zawodniczek zdiagnozowano wirusa. Podobnie jest w przypadku rywalek Ślązki. W zespole CTL Zagłębia Sosnowiec również wykryto obecność COVID-19. Nie wiadomo też, kiedy zawodniczki CCC rozpoczną sezon, bo miały one zagrać w środę właśnie z Sosnowcem.

Podobny los spotka dolnośląskich szczypiornistów. Czwarta seria spotkań PGNiG Superligi mężczyzn miała się odbyć w dniach 6-7 października, ale dziś wiemy, że to już nieaktualne. Dlaczego? Koronawirus na zgrupowaniach polskiej kadry A i B. Nie poznaliśmy jeszcze nowych terminów, ale wiemy, że to paraliżuje niemal całe rozgrywki, bo w zgrupowaniu brali udział zawodnicy z kilku drużyn.

Najgorzej sytuacja ma się chyba jednak w PlusLidze. Wszyscy pamiętamy zmagania z wirusem w Vervie Warszawa i Ślepsku Suwałki. Kolejne przypadki wykryto później u siatkarzy MKS Będzin oraz GKS Katowice. Z tego powodu odwołano mecz GKS z Cuprum Lubin. Łącznie nie rozegrano już sześciu meczów PlusLigi w ciągu czterech tygodni trwania rozgrywek.

5 meczów dolnośląskich drużyn zostało przełożonych

ŻUŻEL



Zmarzlik wygrywa, Janowski znów bez medalu

Bartosz Zmarzlik obronił tytuł mistrza świata jako pierwszy Polak w historii. W cieniu jego sukcesu znalazł się Maciej Janowski, który znów otarł się o medal. Kapitan Betardu Sparty Wrocław już po raz trzeci zajął 4. miejsce w klasyfikacji generalnej Speedway Grand Prix.

Maciej Janowski już od sześciu lat jest stałym uczestnikiem cyklu indywidualnych mistrzostw świata. Od tamtego czasu zdobył 16 punktów w klasyfikacji generalnej. Więcej od niego wywalczyli tylko dwukrotni mistrzowie świata: Bartosz Zmarzlik (660 punktów, choć w 2015 r. nie był jeszcze stałym uczestnikiem), mistrz świata 2017 r. Austriak Jason Doyle (662) i Tai Woffinden (740), który przed rokiem wypadł poza trzy medale, a tylko Janowski w tym czasie zdobył dwa tytuły oraz trzy medale, a tylko Lindgren, Leon Madsen, Emil Sajfutdinow, Niels Kristian Iversen czy Patryk Dudek. Każdy z nich zdobył jednak to, czego wciąż nie ma w dorobku popularny „Magic”: medal mistrzostw świata. Janowski już trzykrotnie zajmował 4. miejsce. W 2017 r. zabrakło dziewięciu punktów, w 2018 r. pięciu, a w tym roku 10. Czy uda się wreszcie za rok?

(dp)

Poniedziałek
05/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA



Otwock w czerwonej strefie

Od tego tygodnia zostają zaostrzone kryteria klasyfikacji miast i powiatów do strefy czerwonej i żółtej

| fot. Pixabay/d

Powiat otwocki jako jedyny na Mazowszu trafił do czerwonej strefy – z największą liczbą obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. – Dostosujemy się do wszystkich wytycznych i będziemy o nich przypominać mieszkańcom – zapewnia prezydent Otwocka Jarosław Margielski.

Jarosław Molga

Dla mieszkańców oznacza to m.in. obowiązek noszenia maseczek w przestrzeni publicznej, a także większe restrykcje, jeśli chodzi o liczbę pasażerów w transporcie publicznym. Według zapowiedzi resortu zdrowia w strefie czerwonej pojawi się też nowe obostrzenie – ograniczenie działalności restauracji, pubów i barów do godz. 22.

Prezydent Otwocka Jarosław Margielski zapewnił, że miasto dostosuje się do wszystkich nałożonych przez władze centralne restrykcji.

– Będziemy zwracali szczególną uwagę na to, aby rozpowszechnić informacje wśród mieszkańców, przypominać o obowiązku noszenia maseczek i przestrzeganiu dystansu społecznego – mówi prezydent Otwocka. W urzędzie miasta wprowadzona zostanie praca

zmianowa, która zapewni ciągłość działania w momencie ewentualnego zakażenia koronawirusem.

Zgodnie z przepisami odwołane zostały wszystkie wydarzenia kulturalne. – Szkoły będą funkcjonowały bez zmian, w rygorze sanitarnym. Będziemy wprowadzali wszystkie obostrzenia, które zostaną na nas nałożone przez ministerstwo i sanepid, natomiast rozszerzać tego o dodatkowe działania na razie nie będziemy – wyjaśnia prezydent.

Wicestarosta powiatu otwockiego Krzysztof Klósek uważa, że pod kątem epidemiologicznym największym niebezpieczeństwem dla powiatu otwockiego są otwarte placówki edukacyjne. Jak wskazał, w Zespole Szkół nr 2 w Otwocku w związku z zakażeniem nauczyciela na kwarantannę trafiło 10 klas po ok. 30 osób oraz 23 nauczycieli. Na pytanie o egzekwowanie obostrzeń,

wicestarosta przyznał, że często najbardziej mobilizującym środkiem okazuje się dopiero mandat policji.

Wśród restrykcji obowiązujących w czerwonej strefie jest m.in. zakaz organizacji kongresów, targów czy wydarzeń kulturalnych. Kina mogą być wypełnione do 25 proc. przewidzianych miejsc (w pozostałych miejscach to 50 proc.). Zawieszono także turnusy rehabilitacyjne. Wydarzenia sportowe mogą się odbywać wyłącznie bez publiczności. Dozwolone jest organizowanie wesel z limitem gości do 50 osób.

Od tego tygodnia zostają zaostrzone kryteria klasyfikacji miast i powiatów do strefy czerwonej i żółtej. To, jak informowało Ministerstwo Zdrowia, korekta niekorzystna dla dużych miast, bo będzie im zdecydowanie łatwiej dostać się do tych stref.

MARKI I KOBYŁKA

Od dziś nowe przystanki

W Markach i Kobylce zostały wybudowane nowe przystanki. Od dziś będą się tu zatrzymywały autobusy Warszawskiego Transportu Publicznego – informuje Zarząd Transportu Miejskiego. Jak poinformowano w komunikacie ZTM, pierwsze dwa przystanki – Słoneczna 01 i 02 – znajdują się przy al. marsz. J. Piłsudskiego w Markach, w rejonie skrzyżowania z ul. Słoneczną. Na przystanku w kierunku Warszawy zatrzymają się autobusy linii: 140, 240, 340, 738, L33, L40, L45 i N61, a w kierunku Radzimina: 140, 240, 340, 738, L33 i N61. Kolej-

ne dwa nowe przystanki – Struga-Kościół 01 i 02 – także są przy al. marsz. J. Piłsudskiego, ale przy skrzyżowaniu z Kłonową. Zatrzymywać się tam będą autobusy linii 738. Z kolei w Kobylce wybudowano dwa nowe przystanki: Krótka 01 i Załuskiego 02. Pierwszy z nich znajduje się przy ul. Dojazdowej przed skrzyżowaniem z ul. Pionierską i Krótką. Zatrzymywać się tu będą autobusy linii L27. Drugi z nich – Załuskiego 02 – jest przy ul. Wołomińskiej przed rondem u zbiegu ul. Wołomińskiej, ks. M. Załuskiego, Armii Krajowej, Kobylkowskiej i Zgoda. Zatrzymywać się tu będą autobusy linii: L27, L37, L40 i N62.

(oprac. jm)



Źródło: Filip Białogorski/Gazeta Polska



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 1575, izolacją domową – 751, a nadzorem epidemiologicznym – 221. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 było 301 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 5663.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PRZEWOZY AUTOBUSOWE

Kolejne dopłaty od wojewody

2 października zakończył się ogłoszony przez wojewodę mazowieckiego dodatkowy nabór wniosków o objęcie dopłatą w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o Charakterze Użyteczności Publicznej. Dzięki niemu możliwe będą reaktywacja utraconych połączeń autobusowych i uruchomienie nowych.

Anna Gębalska-Berekets

Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych o Charakterze Użyteczności Publicznej jest państwowym funduszem celowym. Jego uruchomienie pozwoliło na dofinansowanie przywrócenia lokalnych połączeń autobusowych i likwidację ograniczeń w komunikacji. Dzięki temu mieszkańcy małych miejscowości mogą dojechać do pracy, szkoły, placówek zdrowia środkami transportu publicznego.

Zgodnie z informacjami, które zostały nam przekazane, do sierpnia 2020 r. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych udzielił dopłaty do przywrócenia lokalnych połączeń autobusowych w wysokości 10 711 159 zł.

– W 2019 r. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie udzielił dopłaty do przywrócenia lokalnych połączeń autobusowych w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych w wysokości 1 623 025,45 zł. W 2020 r. uruchomionych zostało 410 linii komunikacyjnych, w 2019 r. – 225 – poinformował nas MUW w Warszawie.

Przypomnijmy, że ustawa o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o Charakterze Użyteczności Publicznej z 16 maja 2019 r. przewiduje udzielenie dopłaty do jednego wozokilometra na reaktywowanych i nowo uruchomionych liniach komunikacyjnych.

– W ramach nowelizacji ustawy o FRPAoCUP od 1 kwietnia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. zwiększona została stawka dopłaty z funduszu z 1 zł do 3 zł – tłumaczy w rozmowie z „Do-

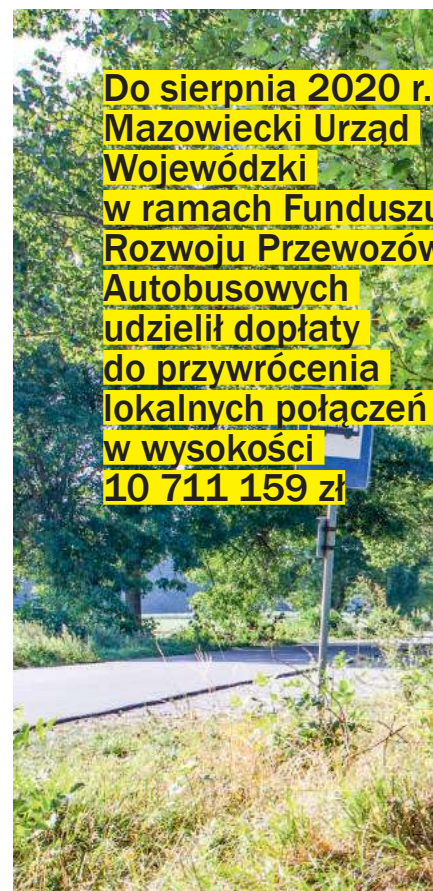
datkiem Mazowieckim” Ewa Filipowicz, rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego.

W 2020 r. uruchomionych zostało 410 linii komunikacyjnych, a w 2019 r. – 225 – poinformował Mazowiecki Urząd Wojewódzki

datkiem Mazowieckim” Ewa Filipowicz, rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego.

O zwiększeniu dotacji mówił jakiś czas temu wiceminister infrastruktury Rafał Weber. – W związku z tym, że wiele osób pracowało zdalnie, a szkoły były zamknięte, bardzo duże trudności mają przewoźnicy i operatorzy transportu zbiorowego. Dzięki naszym propozycjom i podpisanej już ustawie kwota maksymalnego wsparcia do wozokilometra zostaje zwiększona do 3 zł – wyjaśniał Weber.

Ponadto wszelkie informacje dotyczące pozyskiwania środków z funduszu są na bieżąco zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w zakładce Programy – Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych o Charakterze Użyteczności Publicznej.



Do sierpnia 2020 r. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych udzielił dopłaty do przywrócenia lokalnych połączeń w wysokości 10 711 159 zł

Jak zwraca uwagę rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego, zwiększenie siatki połączeń autobusowych stworzy mieszkańcom możliwość znalezienia pracy w miejscowościach, do których dojazd

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



BOCIANY JUŻ W AFRYCE

PRZYRODA \ Cztery bociany z powiatu siedleckiego, którym zespół z Grupy EkoLogicznej w wakacje założył nadajniki, są już w Afryce. Dzięki nim przyrodnicy dowiedzieli się, że bociany ominęły Liban, gdzie co roku kłusownicy zabijają tysiące ptaków.

fot. Wikipedia/d



10 PROJEKTÓW DO RFIL

SIEDLCE \ 10 projektów o łącznej wartości 130 mln zł zgłosiły Siedlce do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To fundusz, który ma pomóc samorządom w dobie epidemii. RFIL ma m.in. podtrzymać samorządowe inwestycje. Do podziału na całą Polskę jest 6 mld zł.

fot. Wikipedia/d



Uruchomienie funduszu pozwoliło na dofinansowanie przywracania lokalnych połączeń autobusowych i likwidację ograniczeń w komunikacji

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

był dotychczas utrudniony lub niemożliwy. – Sieć nowych połączeń chwała m.in. mieszkańcy powiatu grodziskiego.

– Dzięki dopłatom do przewozów autobusowych używanym przez lokalny samorząd znacznie sprawniej mogą dojechać z Kask, gdzie miesz-

kam, i do grodziskiego szpitala, w którym często korzystam z pomocy lekarzy specjalistów – mówi w rozmowie z nami pani Alina z miejscowości Kaski.

INWESTYCJE

Kłopoty z budową S7

Po wykorzystaniu wszelkich dostępnych narzędzi mobilizujących wykonawcę GDDKiA podjęła decyzję o odstąpieniu od umowy z firmą realizującą odcinek drogi ekspresowej S7 między węzłami Lesznówola i Tarczyn o długości blisko 15 km – czytamy w komunikacie Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Dyrekcja informuje, że wraz z rozwiązaniem umowy rozpoczęte zostały przygotowania do przeprowadzenia inwentaryzacji na terenie budowy oraz przygotowania do opracowania dokumentów do przetargu na dokończenie niezrealizowanych prac. GDDKiA informuje, że przetarg zamierza ogłosić jeszcze w tym roku.

„Firma IDS-BUD mimo wielokrotnych wezwań nie zrealizowała prac objętych kontraktem, a mobilizacja sprzętu i kadry nie rokowała, by inwestycja została skutecznie zakończona. Jednym z powodów rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy jest zawarcie przez niego, bez zgody inwestora, umowy cesji wierzytelności z bankiem. Oznacza to, że wszystkie należne wykonawcy z tytułu zrealizowanych robót

płatności kierowane miałyby być na konto banku. Jest to działanie niezgodne z warunkami kontraktu. Ponadto fakt ten stanowi o złej wierze wykonawcy, czego skutkiem jest utrata przez inwestora zaufania do rzekomo profesjonalnego przedsiębiorcy” – wyjaśnia GDDKiA w komunikacie przyczyny zerwania umowy. „Ponadto należy zauważyć, że upłynęło już prawie 30 proc. czasu na ukończenie zadania, a zaawansowanie rzeczowe wykonanych prac wynosi jedynie ok. 6,3 proc.” – podkreśla dyrekcja i dodaje: „Wykonawca we wrześniu przedstawił raport, z którego wynikało, że na budowie pracowało 45 pracowników, zaangażowanie sprzętowe wynosiło 88 sztuk. Tymczasem według monitoringu prowadzonego przez nadzór pracowało je-

dynie 18 osób i 27 jednostek sprzętu”.

GDDKiA posiada gwarancje bankowe wykonawcy, dzięki czemu skarb państwa będzie mógł pozyskać określone środki finansowe dla zaspokojenia ewentualnych, należnych zgodnie z kontraktem i potwierdzonych płatności na rzecz przedsiębiorstw wykonujących prace i usługi na placu budowy (podwykonawców, usługodawców i dostawców).

Obecnie budowa trasy S7 Warszawa–Grójec obejmuje trzy odcinki realizacyjne. Docelowo wybudowane zostaną dwie jezdnie po trzy pasy ruchu pomiędzy węzłem Lotnisko (Warszawa) a węzłem Lesznówola, a dalej do obwodnicy Grójca droga będzie miała po dwa pasy ruchu.

..... (oprac. jm)

O TYM I OWYM

MUZEUM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wystawa stała za progiem



Łuk. Włodzimierz Waszyński/Gazeta Polska

Pamiętki osobiste po Józefie Piłsudskim, m.in. buława marszałkowska, klucze do Wilna, koszulka chrzcielna, znajdą się na wystawie stałej w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Bez wątpienia najcenniejszy jest zbiór należący bezpośrednio do Marszałka – ocenił Roman Olkowski, kierownik działu zbiorów.

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku po sierpniowym otwarciu nowego budynku kompleksu muzealno-edukacyjnego przygotowuje się do inauguracji wystawy stałej, która odbędzie się 11 listopada, w Święto Niepodległości. Właśnie od tego dnia muzeum zapraszać będzie do regularnego zwiedzania. – Na wystawie stałej zaprezentujemy ok. 1100 muzealiów, rozumianych jako materialne artefakty. Jednak rangę eksponatów nadaliśmy również licznym cytatami, bo inspirujące są nie tylko dokonania Józefa Piłsudskiego, lecz także jego myśli i poglądy. Słowa Marszałka, niezwykle umiejętnie przez niego dobierane, uznaliśmy za najtrafniejszy sposób na pokazanie świata bliskich mu wartości. Niebagatelną rolę w narracji odgrywa także kilka tysięcy reprodukowanych zdjęć, plakatów i dokumentów – mówi kierownik działu wystaw i popularyzacji nauki Wojciech Markert.

Chronologicznie wystawa obejmuje okres od powstania styczniowego 1863 r., w którego cieniu dojrzewał jej główny bohater, aż do dnia dzisiejszego. – Ostatnia galeria to refleksja nad szeroko rozumianym dziedzictwem Józefa Piłsudskiego – zdradził. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku gromadzi muzealia z każdej dziedziny z wyjątkiem etnografii. W trakcie 12 lat, czyli od momentu założenia placówki, muzeum udało się zebrać ponad 25 tys. obiektów własnych, z których blisko jedna trzecia to przedmioty bezinteresownie ofiarowane do zbiorów. Muzeum

przechowuje także 4,5 tys. depozytów Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, ale także wypożyczyło kilkanaście depozytów z innych muzeów.

– Spośród wszystkich zgromadzonych pieczołowicie obiektów bez wątpienia najcenniejszy jest zbiór należący bezpośrednio do marszałka Józefa Piłsudskiego. Kolekcja obejmuje przedmioty osobiste, a także różnego rodzaju rękopisy: dzieła, listy i dokumenty – mówi kierownik działu zbiorów Roman Olkowski.

– To właśnie pamiętki osobiste po Józefie Piłsudskim i jego najbliższej rodzinie stanowią najcenniejszą część tych prezentowanych na wystawie stałej. Na kolekcję składają się tak ikoniczne przedmioty jak buława marszałkowska, klucze do Wilna, czy kolekcja szabli, ale także obiekty, które mogą zaskoczyć część publiczności. Do tych można zaliczyć koszulkę chrzcielną Józefa Piłsudskiego, dokumenty związane z zesłaniem na Sybir czy rękopisy dzieł albo mundur, w którym pierwotnie był pochowany – wymienia kierownik działu wystaw i popularyzacji nauki.

Dodaje, że na wystawie prezentowany jest także kufer, w którym w 1939 r. wywieziono część wspomnianych wcześniej bezcennych artefaktów. – Wśród eksponatów wypożyczonych ze zbiorów innych muzeów na uwagę z pewnością zasługuje tzw. stół do pracy sztabowej z Belwederu oraz obraz Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą” – wymienia Markert.

Muzeum może również pochwalić się wieloma cennymi kolekcjami, wśród nich ważne miejsce zajmują przedmioty osobiste, dokumenty i fotografie po żołnierzach Legionów Polskich. Okazałe są także kolekcje militariów, numizmatów oraz falerystyczne (falerystyka to nauka zajmująca się odznaczeniami), obejmujące m.in. rzadkie odznaczenia związane z walkami o Lwów.



Z WISŁY DO STOMILU

TRANSFERY \ Grzegorz Kuświk został nowym zawodnikiem Stomilu Olsztyn. Piłkarz związał się z klubem rocznym kontraktem. 33-letni napastnik w poprzednim sezonie w barwach Wisły Płock wystąpił w 16 spotkaniach PKO BP Ekstraklasy, w których strzelił dwa gole. Wcześniej grał m.in. w Stali Mielec, Lechii Gdańsk, Ruchu Chorzów i GKS Bełchatów.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legia na następny mecz czekać będzie do 18 października. Do tego czasu powinien wyzdrowieć José Kanté

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Koronawirus zamiast rehabilitacji

Zaplanowany na niedzielę na godz. 15 mecz szóstej kolejki piłkarskiej ekstraklasy pomiędzy Wartą Poznań a Legią Warszawa został odwołany z powodu wykrycia koronawirusa w poznańskim zespole – poinformowała prowadząca rozgrywki spółka Ekstraklasa. Czesław Michniewicz wciąż czeka na swój debiut jako trener Legii w PKO BP Ekstraklasie.

Artur Szczepanik

Jak poinformowano, odwołanie meczu ma związek z potwierdzonymi przypadkami zakażenia koronawirusem w zespole beniaminka z Poznania. W tygodniu poprzedzającym mecz u jednej z osób stwierdzono objawy zakażenia. Zgodnie z procedurą została ona odizolowana i skierowana na badania, które potwierdziły obecność koronawirusa.

Klub był w stałym kontakcie z Komisją Medyczną PZPN. W sobotę trzy kolejne osoby zostały wysłane na izolację oraz badania i okazało się, że również są zakażone. Rano w dniu meczu u trzech następnych pojawiły się objawy charakterystyczne dla koronawirusa i znów, zgodnie z zaleceniami, zostały one odizolowane oraz skierowane na badania.

W tej sytuacji, nie było możliwości, żeby mecz Warty z Legią odbył się zgodnie z planem. Wstępnie ustalono, że spotkanie zostanie rozegrane 3 listopada.

Stołeczny klub był gotowy do rozegrania meczu. Otrzymał decyzję o przełożeniu spotkania, która została podjęta po konsultacjach Ekstraklasy i poznańskiego klubu. Legia nie brała udziału w tych

rozmowach i nie miała wpływu na podjętą decyzję.

Czesławowi Michniewiczowi na debiut przyjdzie więc poczekać jeszcze dwa tygodnie. Zaczyna się bowiem przerwa na mecze reprezentacji Polski. Trener Legii opuszcza na ten czas klub, bo przecież równolegle prowadzi młodzieżówkę, którą czekają mecze eliminacji mistrzostw Europy z Serbią i Bułgarią.

– Zostaliśmy odarci z marzeń gry w Lidze Europy. Nie jest łatwo się z tym pogodzić, ale musimy już skupić się na tym, co czeka nas w przyszłości. Wiemy, że trzeba zdobyć mistrzostwo i Puchar Polski, na tym się teraz koncentrujemy – powiedział Michniewicz.

Być może do czasu kolejnych ligowych meczów do zdrowia wróci kontuzjowany Michał Karbownik, który ma krwiaka na nodze. Nabawił się... podczas nagrywania programu „Turbokozak” dla Canal+ i przez to nie mógł zagrać od początku meczu z Karabachem Agdam. Być może do pełni sił wróci też José Kanté.

– José cały czas przechodzi rehabilitację i zobaczymy, jaki będzie jej przebieg – powiedział Michniewicz.

KOSZYKÓWKA

Fatalne pięć minut i porażka

Po serii trzech domowych meczów legionistów czekało spotkanie wyjazdowe, i to na niezwykle trudnym dla nich terenie. We Włocławku Zieloni Kanonierzy jeszcze nigdy w meczu ligowym nie triumfowali.

Mecz celną trójką rozpoczął Jakub Karolak, ale bardzo szybko do pracy wzięli się włocławianie. Szczególnie aktywny był Ivica Radić, który raz po raz zdobywał kolejne punkty dla Anwilu. Warszawianie w pewnym momencie przegrywali już 5:15, ale końcówka pierwszej kwarty to już lepsza gra stołecznych i strata tylko pięciu punktów do rywala. Zupełnie inne oblicze miały kolejne fragmenty gry – w drugiej kwarcie to Legia dyktowała warunki. Duet Bibbins-Morris sprawił, że podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego dogonili rywala, a następnie zaczęli mu uciekać na coraz większy dystans. Włocławianie przegrywali 32:42.

Na drugą połowę meczu gospodarze wyszli z nowymi siłami, które sprawiły, że błyskawicznie zniwelowali straty, które sprawili, że błyskawicznie zniwelowali straty do dwóch punktów. Legioniści nie zamierzali oddawać prowadzenia i dzięki skutecznym zrzutom Kubie Karolakowi i Justinowi Bibbinsowi znów zbudowali względnie bezpieczną przewagę. Wszystko jednak wskazywało, że losy spotkania rozstrzygnąć się będą do samego końca. Warszawianie wygrywali tylko 60:53.

Gospodarze chcieli iść za ciosem i zrealizowali swój plan. W kilka minut doprowadzili do remisu, a rzuty wolne Ivana Almeidy wyprowadziły Anwil na minimalne prowadzenie. Zieloni Kanonierzy ponownie zrewanżowali się przeciwnikom, prowadzili 66:62, ale przez następne pięć minut nie zdołali zdobyć ani jednego punktu. Ten słaby moment bezlitośnie wykorzystywali włocławianie zaliczając serię 15:0. To była kluczowa faza spotkania – Legia starała się odrobić straty, ale czasu było już za mało. Anwil wygrał z Legią 86:78.

(asz)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska